Nr. 7. We Lwowie, Środa dnia 9. Stycznia 1878. Rok X...

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA kwartalnie 4 złr. 50 cent. miesięcznie 1 „ 50 „
Z przesyłką pocztową: w państwie austrjackiem 6 złr. ct., do Prus i Rzeszy niemieckiej, Francji, Belgji i Szwajcarji, Włoch, Turcji i księstw Naddun., Serbii po 7 złr. 50 cent.
Numer pojedyńczy kosztuje 10 centów.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje: We Lwowie biuro administracji „Gazety Narodowej" Plac Halicki w p... Ulanickich. Ogłoszenia w PARYŻU ... Adama, Correfour de la Croix Rouge ... W WIEDNIU pp. Haasenstein ... ar. 10 Wallfischgasse, A. Oppelik ... 2, Rotter et Cm. I. Riemergasse 13 ... Cm. I. Maximilianstrasse 8. W FRANKFURCIE ... Menem w Hamburgu pp. Haasenstein ...
OGŁOSZENIA przyjmują się za ... od miejsca objętości jednego wiersza ... kiem. Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu. Manuskrypta drukowane nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Lwów d. 8 stycznia.

W długiej i zawikłanej odyssei, którą przebywa t. z. ugoda austro węgierska zaszedł nowy epizod, który rzuca jaskrawe światło na rozterkę żywiołów, należnych w skład państwa austrjackiego. Jak doniósł wczorajszy telegram, komisja finansowa sejmu węgierskiego, obradując d. 5. b. m. nad umową z Lloydem, przyjęła wprawdzie takową w ogólnym zarysie, ale przy specjalnej rozprawie, postanowiła obciąć subwencję dla tej instytucji o całych 700.000 guld., przez co projekt rządowy doznał takiej zmiany, że za mąca ona całą sprawę ugodową. Rozumie się, że kierujące organa wiedeńskie czynią z tego powodu uwagi dla Węgrów dość nieprzychylne. *N. fr. Presse* pisze: Uchwała ta mniej jest skierowaną przeciwko Lloydowi a więcej przeciwko Austrji; komisja wykreślając z programu Lloyda jazdy do Azji wschodniej, wyraziła bez ogródki, że wydatek na to nie uważa za potrzebny we wspólnym interesie. Zdaje się, że postanowieniem tem zamierzają Węgrzy stworzyć sobie sztucznie nowy przedmiot kompensacyjny, za który będzie musiała Austrja tj. Przedlitawia zapłacić pewną cenę. Jak dalece ograniczonego stanowiska trzyma się komisja, dowodem okoliczność, że wykreślono taksę jazdy na linji Rjeka-Liverpool.

Rząd węgierski wydał znaczne sumy na wybudowanie portu fiumańskiego, kilka linij kolejowych umyślnie w tym celu budowano, i poniesiono ofiary milionowe na wyposażenie Rieki, a mimo to dzisiaj, gdy się nadarza sposobność, emportum to wciągnąć do systemu powszechnego obrotu, Madiary są na tyle małoduszni, aby odmówić środków do tego. Już z tego względu mniemamy, że węgierska Izba posłów nie będzie ratyfikować uchwały swojej komisji, inaczej byłoby nader osobliwą rzeczą, gdyby właśnie Węgry zajęły stanowisko, wiodące wprost do szkodzenia naszemu handlowi, któremu Towarzystwo „Lloyda" czyni ważne usługi, ale zarazem stanowisko, narażające powagę bandery austrjackiej na wodach Wschodu."

Z tego samego powodu, czytamy w *Pressie*: „Węgierski minister-prezydent Tisza, doznał wczoraj porażki, która ewentualnie może mieć przykrzejsze skutki. Wprawdzie traktat z „Lloydem" przyjęto w jeneralnej rozprawie, ale przemawiali i głosowali przeciwko niemu trzej znakomici członkowie stronnictwa rządowego, dawniejsi deakiści, Kerkapolyi, Somsich i Wahrman. Ten ostatni pozwolił sobie przy tej sposobności atakować Przedlitawię, a następnie w specjalnej rozprawie zredukowano subwencję z 2 milionów na 1,300.000 złr., chociaż Tisza i Szell bronili nienaruszalności cyfer. Wahrman twierdził między innemi, że umowa z „Lloydem" nie stanowi integralnej części składowej ugody austro-węgierskiej. Jeżeli Rada państwa nie przystanie na te pojmowanie rzeczy, natenczas przyjdzie do starcia.

Organ rządu węgierskiego *Ellenőr*, zgorszony uchwałą, pisze, że komisja zdradza dziecinne zapatrywania, i przewiduje nowe zawikłania. *H-n* liczy jeszcze na to, że uchwała wspomniana „może przypadkowo tylko powzięta" i „nie dość przemyślana", będzie jeszcze zmienioną w Izbie. Z dzienników opozycyjnych *Kelet Nepe* powiada, że stało się lepiej coś niż nic, aby obalić projekt rządowy, i na plenarnem posiedzeniu sejmu więcej jeszcze da się osiągnąć. *Naplo* tryumfuje, gdyż według jego zdania stanowisko prezydenta ministrów doznało ponownego a silnego wstrząśnienia. Radykalny z. ś. *Egyertetes* mniema, że dla całej akcji ugodowej wyrastają tym sposobem nowe i to znaczne trudności.

Termin poświątecznej sesji rajchsratowej ciągle jeszcze nie jest naznaczony, a ponieważ w obustronnych parlamentach na porządku dziennym stoją projekta ugodowe, przeto też i delegacje wspólne przed ich ukończeniem, muszą czekać. *Stara Presse* donosi, że chyba dopiero aż pod koniec lutego zbiorą się delegacje na nowo, a tymczasem hr. Andrassy będzie pracował nad zestawieniem dokumentów dyplomatycznych do „Księgi czerwonej".

Jak donosi lwow. korespondent *Czasu*, w skutek wezwania namiestnictwa, galicyjski Wydział krajowy na ostatniej sesji zamianował delegatami do krajowej komisji propinacyjnej dla oznaczenia czystego dochodu z prawa propinacji w myśl § 6 ust. prop. we Lwowie utworzyć się mającej członków Wydziału krajowego hr. Badeniego i dr. Wereszczyńskiego, zastępcami pp Ottona Hausnera i Alfonsa Czaykowskiego. Na zastępcę uprawnionych zaproponował Wydział krajowy p Dawida Abrahamowicza właściciela dóbr i wiceprezesa Towarzystwa gospodarskiego, a na tegoż zastępcę p. Pajączkowskiego właściciela dóbr i dyrektora Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Zaraz po ogłoszeniu ustaw propinacyjnych powstała kwestja, kto mianować ma urzędników konceptowych, rachunkowych i manipulacyjnych, komisyj tej dodać się mających, mianowicie, czy Wydział krajowy, czy też namiestnik. Kwestja ta już załatwioną została w duchu ostatniej alternatywy.

Sprawa szkoły weterynarji, która już tak długo spoczywała, poruszoną została w ostatnich czasach przez rząd tym sposobem, iż zawezwano Wydział krajowy o rozmaite wyjaśnienia co do funduszów, jakie na ten cel poświęcić zamierza. Jak to już dawniej donosiłem, zastępca marszałka p. Pietruski, będąc w Wiedniu otrzymał od ministra Lassera zapewnienia, które kazały się spodziewać, iż potrzebny ten Zakład wreszcie w życie będzie wprowadzony. Od tego czasu jednakże minął rok, a dopiero wyjaśnienia zażądane w tej sprawie przez rząd każą się spodziewać, iż sprawa ta nie poszła w zapomnienie. Przez długi czas milczenia rządu powstała myśl zużytkowania zakupionego na szkołę weterynarji przez fundusz krajowy budynku — na pomieszczenie szkoły lasowej, która mieści się w ciasnym domku.

Z Warszawy piszą do *Czasu* d. 31. grudnia. „Po wszystkich miastach i miasteczkach państwa rozwożą jeńców tureckich. Oddział ich przywieziono też do Grodna, są oni na wolnej stopie, chodzą po mieście bez straży i naturalnie stanowią tam przedmiot pogadanek. Zachowują się spokojnie, po orientalnemu poważnie. Zabawną o nich opowiadają anegdotę: Zaczepieni zapytują przedewszystkiem, czyś ty Rus, czy Pol; jeżeli mu odpowiesz, że Pol, kładą rękę na serce i życzliwie pozdrawiają, jeżeli Rus, odwracają się tyłem i mówić nawet nie chcą.

W tych dniach wezwano 14. z naszych doktorów medycyny do obsługi szpitali wojennych urządzających się w Brześciu litewskim. Zima która powstrzymała stanowcze działanie na polu walki, skutkiem czego mniej rannych, chociaż może niemniej chorych potrzebować będzie pomocy lekarskiej, dozwoli spokojniej zarządzić organizacją służby zdrowia, niż to dotychczas miejsce miało. Ilość Polaków doktorów, felczerów w służbie zdrowia jest bardzo znaczna, powołują nawet wielu farmaceutów do obsługi aptek polowych.

Z polecenia ustnego cesarza w Kowlu, dokąd jenerał-gubernator Kotzebue jeździł na spotkanie jego w przejeździe do Petersburga, oświadcza jenerał-gubernator wszystkim i salony jego tem tylko brzmią, że cesarz zupełnie jest zadowolony ze sprawowania się Polaków w czasie dzisiejszej kampanii.

Coraz głośniej rozchodzi się tu wieść, że Królestwo polskie i Kaukaz udziału w projektowanej reorganizacji państwowej mieć nie będą Syberja zaś ma być wyłączoną. A zatem zesłani na Sybir, o ile to się praw politycznych pozbawieni, korzystać będą z dobrodziejstw konstytucji, my zaś nie! — Powiadają tu, że tajny radca Stube, zapytany przez Wałujewa, coby w obecnej chwili zrobić można dla Królestwa, coby było z korzyścią dla kraju i przychylnie przez publiczność widzianem, powiedział, że przywrócenie języka byłoby pierwszym i koniecznym krokiem. Na to Wałujew miał oświadczyć, że tej koncesji Polacy nigdy spodziewać się nie mogą. Ta odpowiedź jest miarą usposobienia ku nam, miarą tego, czego z dobrowolnego popędu od rządu moskiewskiego tryumfującego spodziewać się możemy.

Mieliśmy w ostatnich czasach w kraju kilka smutnych wybryków samowoli gromad włościańskich, to jest napaści na lasy dworskie, w formie najazdu. W jednej też miejscowości na Kujawach, rzecz wytoczoną została do sądu gminnego i włościanie na pewną karę pieniężną solidarnie skazani zostali. Gdy komornik cywilny przystąpił do egzekucji wyroku, włościanie stawili opór; komornik zawezwał straż ziemską do pomocy; włościanie wypędzili komornika i straż ziemską i zbili ich. Oprócz zatem kwestji na drodze cywilnej, to jest egzekucji zapadłego wyroku, powstała sprawa kryminalna. Delegacja sądowa, która zjeżdża z Warszawy kilka razy do roku dla rozstrzygania spraw kryminalnych w Włocławku, znajdowała się w trudnem położeniu; ściśle bowiem podług prawa sądząc, targnięcie się na urzędnika sądowego wykonywającego wyrok i targnięcie się na siłę zbrojną asystującą temuż, pociąga za sobą karę Syberji. Gdy wszakże z protokołów zeznań wykazało się, że włościanie rzeczywiście przez komisarza włościańskiego w błąd byli wprowadzeni, ten im bowiem kilkakrotnie powtarzał, że cesarz w nagrodę za wierność ich w czasie zaburzeń w r. 1863 nadał im zupełne i nieograniczone prawo do lasów i pastwisk dziedziców, przeto wobec tych okoliczności, we wyroku zmniejszających i skazano włościan na 6, 4 i 3 miesiące więzienia.

Mimowolnie przychodzi tu na myśl do jak surowej odpowiedzialności powinienby być ów komisarz pociągnięty, za tak stronnicze nadużywanie władzy i dowolne a fałszywe tłómaczenie u tronu cesarskiego. Ale idzie mu to płazem, pomimo że uwagę sądu na to zwracano, bo w rządzie moskiewskim na wskroś zgangrenowanym brakiem wszelkich zasad, nie jest bezpieczniej urzędnikowi stać na straży sprawiedliwości ale działać choćby najbardziej samowolnie byle w duchu stronnictwa sprawami rządu w tej chwili kierującego. Otóż są elementa na których budować się ma nowa organizacja państwowa.

W drugiej miejscowości w kraju: w Radomskiem, podobny wypadek to jest napaści na las dworski zostaje w stadjum indagacji; wszystkich oczy zwrócone są na przebieg i rezultat sprawy.

Moskwa i Anglia.

Nigdy nie należy spuszczać z uwagi, że wojna obecna toczy się o wolny przepływ floty moskiewskiej przez Dardanele. Traktat paryski r. 1856 położył ten ciężki warunek na pokonaną Moskwę, i odtąd Moskwa przestała być państwem morskiem. Cóż bowiem pomoże Moskwie flota jej Kronsztadzka, jeśli przez większą połowę roku zamarznięta tam stać musi i jeśli wprowadzić jej nie może na Czarne morze.

Mocarstwo, liczące 60 milionów mieszkańców, traktatem paryskim zredukowane do mocarstwa jedynie lądowego, musiało ciągle myśleć o odzyskaniu dawnego stanowiska, o zrzuceniu z siebie jarzma, które jej narzucono traktatem paryskim. Sprawa Słowian na Bałkanie, to był jedynie pretekst do wojny, zmierzającej do owładnięcia Dardanelów, lub przynajmniej do wywalczenia dla Moskwy wolnego odpływu na morze, przez otwarcie Dardanelów dla floty.

A największym przeciwnikiem tej dążności Moskwy z natury rzeczy jest Anglia. Owładnęła ona Śródziemne morze, i gdyby flota moskiewska usadowiła się w Dardanelach, byłoby jej panowanie zagrożone. W czyjem bowiem ręku są Dardanele, ten jest panem Śródziemnego morza. Dotąd kosztem Turcji i jej siłami powstrzymywana jest Moskwa w tem dążeniu. Gdyby Turcja upadła, Anglia musiałaby czynić bezustannie największe wysilenia, ażeby powstrzymać Moskwę. A bardzo prawdopodobnem jest, że Moskwa dla wyparcia Anglii ze Śródziemnego morza zyskałaby pomoc Francji i Włoch.

Jeszcze więc przedewszystkiem w interesie Anglii, aby Moskwa ani nie mogła owładnąć Dardanelów, ani uzyskać wolnego przepływu dla swej floty przez tę cieśninę, tj. aby Moskwa i nadal pozostała tylko mocarstwem lądowem.

Jednakowoż interes ten angielski jest zarówno interesem Turcji samej. Owładnięcie Dardanelów przez Moskwę znaczyłoby tyle, co wyrzucenie Turków z Europy. A wolny przepływ przez Dardanele byłby tylko odroczeniem na pewien czas tej ewentualności. Skoro bowiem floty moskiewskie w każdej chwili niespodzianie mogłyby się pojawić pod Konstantynopolem, to byt Turków w Europie byłby tylko kwestją sposobności i czasu. Dzisiaj dwuletnią kampanię milionowem wojskiem musi prowadzić Moskwa a jeszcze nie jest pewną, czyli na koniec tej dwuletniej kampanii zdoła dotrzeć do Konstantynopola. Wówczas w 14 godzinach mogłaby zająć Konstantynopol.

I to nam wytłumaczyć może, dla czego pomimo poniesionych klęsk i pomimo presji ze strony Niemiec i Austrji, również pomimo wszelkich intryg moskiewskich w Stambule, Turcja ciągle trzyma się Anglii liczy na jej pomoc, i na wolny przepływ okrętów wojennych przez Dardanele zgodzić się nie chce, chociażby jej Moskwa za przyjęcie tego warunku bardzo znaczne ulgi w innych punktach pokojowych poczyniła.

Turcja mniejby straciła, gdyby jej zabrano Bułgarję, Bośnię, Hercegowinę, gdyby Serbię i Rumunię ogłoszono niepodległemi, niż gdyby moskiewskim flotom dozwoliła swobodnie przepływać Dardanele! W tym ostatnim bowiem wypadku dnie panowania jej w Europie byłyby już policzone. A niezawodnie i w Azji nie długoby się potem utrzymać zdołała.

Osią więc dzisiejszej sytuacji w sprawie wschodniej jest kwestja Da[rdanelów] ... Moskwa stara się ją przeforso[wać] ... intrygą dyplomatyczną przy za... koju, czy armią swą przez zajęcie Konstantynopola i brzegów całej cieśniny Dardanelów, podczas gdy najistotniejszym interesem Anglii jest, aby tego nie dopuścić.

Dzisiaj toczy się między Moskwą a Anglią dopiero walka dyplomatyczna. ... gielski rząd wie dokładnio, do czego ... rza Moskwa ale domaga się od Mos[kwy] ... jawienia warunków pokojowych ... przed zwołaniem parlamentu ... tycznie zadokumentowany cel ... kwy tak sprzeczny z intere[sami] ... Lord Beaconsfield pragnie prze[d parlamen]tem angielskim, zwołanym na ... wystąpić stanowczo, z warunka[mi poko]wemi Moskwy w ręku, wykazać ... czeństwo, zagrażające interesom ... i zażądać kredytu nadzwyczajnego ... módz temu niebezpieczeństwu zapob[iec] ... razie gdyby większość parlamentu ... dzisiejszemu rządowi tego kredytu, ... parlament rozwiązany. Królowa i r[ząd] ... wołają się w takim razie do narodu ...

Z drugiej strony Moskwy u... nością jest, niedostarczenie angie[lskiemu] rządowi podstawy do wystąpienia pr[zed par]lamentem. Z tego powodu wykręca się ... czaków od żądania angielskiego, aby ... lono rządowi angielskiemu warunków ... jowych, które Moskwa Turcji podyktować zamierza. Najpierw Moskwa ... może zawrzeć zawieszenia broni ... preliminarja pokojowe nie zostaną ... a teraz, gdy Anglia zapytała o te pr[elimi]narja pokojowe, to Gorczaków oświadcza, że pierwej musi być między naczelnymi wodzami obu stron wojujących zawieszenie ... zawarte, zanim przystąpić będzie ... do ułożenia preliminarjów pokojowych. ... ośm dni zbierze się parlament ang[ielski] ... niezawodnie do tego czasu jeszcze ... Moskwą a Turcją nie przyjdzie do r... o zawieszenie broni. — Jakich angielski ... net chwyci się środków, ażeby przed [par]lamentem mógł stanąć z programem ... tym na niezbitych faktach, wykaz... cele moskiewskie, i tym sposobem ... stronnictwo Gladstona, trudno dziś ... dzieć. Na żądanie angielskie, wprost ... sowane do Moskwy, czy zamierza w... pokojowe z Turcją ułożyć z wykluczeniem Anglii od udziału, odpowiada Moskwa, ... prawo innych mocarstw do zabrania g[łosu] w tej sprawie uznając, po ułożeniu mię[dzy] Moskwą a Turcją warunków pokojowych przedłoży je Moskwa innym gabinetom ... wtedy Anglia swe zdanie wypowiedzieć ... dzie mogła, to znaczy iż Anglia dowie ... dopiero wtedy o warunkach pokojowych, ... te się staną faktami dokonanemi.

Taka jednak odpowiedź obraża wp... dzie dumę angielską, ale jeszcze nie pr... na narodu iż te nieznane jeszcze war[unki] pokojowe, istotnie zagrażają interesom [an]gielskim.

Nędza na Rusi.

Skreślił

Dr. H. Jasieński.

V.

Przechodowe żywioły.

2. Administracja kraju.

(Dokończenie.)

Zresztą państwowy nadzór sanitarny, mając pod sobą apteki, i tu powinien się wykazać dodatnim rezultatem. Apteki po wielkich miastach i po miasteczkach jednakową mają taryfę ceny leków. A ponieważ odbyt nie jednakowy, przeto lichszy bywa towar w mniejszych aptekach; w dodatku zaś często się trafia, że flaszeczka z arniką dla konia, sygnowaną jest jako ulopek dla dziecka — ulopkiem zaś dla dziecka stangret klaczy nogę smaruje skutkiem mylnej sygnatury. Lepiej by było podwyższyć ceny leków po powiatach, a żądać skrupulatniejszego wykonywania ekspedycji.

Jest pole obszerne do działania dla sanitarnego nadzoru państwowego, i zbyteczną zda się być reorganizacja tej gałęzi, a to tem bardziej, ileże połączoną by ona być musiała z nowemi wydatkami, którym Ruś już nie podoła.

Do dalszych gałęzi administracyjnych zaliczamy reambulacyjne komisje katastralne. Już sama nazwa „kataster" przypomina nam ojca katastru galicyjskiego, pana Krzeczunowicza, i wywołuje uśmiech na twarzy czytelników. Tymczasem jest to sprawa jedna z najważniejszych i tylko polska lekkomyślność mogła dozwolić, iż sprawa ta jest prawie pomiataną, a przynajmniej niewyrozumianą i pobieżnie traktowaną. Obaczy kraj wkrótce, jakie wynikną rezultaty z zaprowadzenia tego „nowego katastru" a raczej taryfowego opodatkowania. Dziś najwymowniejsze słowa nie pomogą, — komisje fungują leniwo, każdy się usuwa, a następnie przyjdzie dopiero lament. Więc też o nowej regulacji pisać nie będziemy, jeno ograniczamy się na kilku wzmiankach o komisjach reambulacyjnych.

Komisje reambulacyjne, złożone z c. k. geometry i praktykanta, mają obowiązek, istniejące zmiany granic na powierzchni, w mapach oznaczyć czyli tak zwane mapy katastralne zrektyfikować. Jest to czynność, poprzedzająca zaprowadzenie ksiąg gruntowych, tudzież regulację podatkową, które to obie sprawy są dla posiadłości rustykalnych kwestją żywotną, jeźli zważymy, że stary kataster datuje się z roku 1820, a nowy z 1856 nie wszedł w życie, że zatem zmiany od r. 1820 czyli od lat 57 są tak znaczne, iż zaiste rzadko która miedza i płot ostały się na miejscu.

Otóż zwracamy uwagę tych, do których to należy, aby ściśle przestrzegali dotyczących przepisów, i aby geometrzy nie wdawali się w żadne rozsądzanie sporów i wykazywanie rustykalistom dawnych granic, w ciągu czasu zmienionych. Lud ruski podlega procesomanii. Skoro „cisarskij inżynier meni widmiraw, to moje" — więc na podstawie tego mnożą się po wsiach awantury, procesa, i uśmierzone namiętności burzą się nanowo, czego znów administracja państwowa unikać winna.

W końcu wspomnieć należy o najważniejszej gałęzi zarządu państwa, czyli o administracji podatkowej — tej instytucji; która ściąga na się gromy wszystkich mieszkańców, opłacających cokolwiekbądź w urzędzie podatkowym.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, iż w kategorji wszystkich urzędników państwowych, urzędnicy finansowi i podatkowi są najniżej postawieni i że społeczeństwo tę gałęź istotnie jako mniej ważną traktuje. Tymczasem, sądząc z praktyki, ta kategorja urzędników co do pracy zajmuje stanowisko białych murzynów, czyli innemi słowy, każdy urzędnik finansowo-administracyjny pracuje dwa, trzy razy tak wiele jak panowie urzędnicy polityczni lub inni. Co do potrzebnych zdolności zaś, to podług naszego głębokiego przekonania, administracja podatkowa potrzebuje dwakroć zdolniejszych i lepszych głów, jak każda inna administracja. Jak długo bowiem urzędnicy finansowi byli ograniczeni na obliczeniu podatków, które im gmina przywiozła, i machinalnie wypełniali rubryki, tak długo dość było posiadać rutynę kasową lub buchalteryczną, aby temu zawodowi podołać. W dzisiejszych czasach konstytucyjnych, w których reprezentacja prze do oszczędności, a rząd ostatnie soki wyciska, byle na legalnej drodze — dziś wobec tylu ustaw i przepisów finansowych niejasnych, dających się obejść lub naciągnąć — trzeba mieć tęgą głowę na karku aby podołać temu zadaniu. Zresztą dostarczenie funduszów państwu powinno być uważane za główną dźwignię bytu państwowego, a urzędnicy tej kategorji powinni stosunkowo lepiej być traktowani jak po dziś dzień.

Taką jest zasada, — tymczasem *felix Austria*, chociaż swych urzędników finansowych gorzej traktuje jak innych, wcale źle na tem nie wychodzi, albowiem od lat kilku wkradł się tak wielki fiskalizm, zwany *Steuereintreiberei*, że temu tamę położyć jest obowiązkiem obywatelskim. Instancje wyższe, referując wykazy urzędów podatkowych i inspektorów, domagają się zawsze podwyższenia liczby kontrybuentów (*Steuerstöcke*) bez względu, czy się przemysł, handel i rękodzieła w kraju podniosły lub nie. Całem tedy staraniem inspektora jest wykazać, iż rocznie liczba kontrybuentów się zwiększa, gdyż broń Boże aby się zmniejszyła.

Z takiego postępowania wypływają zdarzenia komiczne, które atoli w swych następstwach są smutne dla jednostek. Jako przykłady przytaczamy kilka takich zdarzeń:

Podczas podróży urzędowej spotyka pan inspektor chłopa, który siedząc pod lasem, wiąże miotły brzozowe. Oho! *Steuerstock, Erwerbsquelle!* Pyta tedy pan inspektor: „Ile ty dziennie zrobisz takich mioteł?" Chłop odpowiada, że mógłby i piętnaście nawiązać. „A po czemu sprzedajesz?" — „Po szóstce!" Licząc tedy dziennie dziesięć sztuk po 10 centów i 300 dni roboczych, czyni rocznie 450 złr. — a zatem oczywista zarobkowość — podlegająca opodatkowaniu! — więc dać mu „arkusz zarobkowy." Chłop odebrał arkusz, a gdy przyszło płacić — nie płaci. Egzekucja nie pomaga, gdyż wójt stwierdza urzędownie, że ten chłop to żebrak, który ukradłszy kilkadziesiąt prętów brzeziny, wiąże miotły, aby na pół kwarty wódki sobie zarobić.

W lecie przed wystawą krajową jeden z delegatów chciał z dziedziny przemysłu domowego dostarczyć kilka naczyń glinianych o wzorach starodawnych, które przechodząc z pokolenia na pokolenie, zatrzymały się u starego mieszczanina, dawnego garncarza — tudzież model sań ruskich. Ani garncarz stary, ani kołodziej nie chcieli za żadną cenę dostarczyć tych modeli z obawy przed „arkuszykiem podatkowym".

Znów w innym powiecie chłop przywiózł na wozie kilka par drabin nowych, które jako dzienny zarobnik sporządził żydowi. Wypytano go się, czy to on robił, ile warta taka drabina, ile ich może dostarczyć — i dano mu „arkuszyk podatkowy".

Wypadków takich bardzo dużo w każdym powiecie, lecz również wiele bywa wypadków, w których bądź wielkie przedsiębiorstwa, bądź obrót znaczny kapitałów wcale opodatkowanym nie jest. Ludzie krociami obracający, nie płacą nic lub bardzo mało — a dzienni zarobnicy uciążliwy dostają arkuszyk. Czyż nie należałoby odwrotnie postępować?

Co do wymierzania podatku dochodowego, to czas, by już był republikować dotyczące ustawy, i przypomnieć je także panom inspektorom i kontrybuentom. Wszak ustawa nakazuje, aby mężowie zaufania współdziałali przy wymiarze. Tymczasem jak się dzieje u nas po większej części? Oto dla ułatwienia sprawy przywołują inspektorowie dowolnie ludzi jako zaufanych, częstokroć takich, którzy fatenta nie znają, i o jego stosunkach żadnej nie mają wiadomości. Inspektor spisuje swoje własne kombinacje w formie protokołu, ci sztromani podpisują, a fatent chcąc nie chcąc, płacić musi.

Największy atoli fiskalizm bywa w tak zwanem odpisywaniu podatków. Bardzo trzeba być rutynowanym, i pilnie chodzić koło sprawy, aby uzyskać odpisanie, — a wszak to nie łaska — to prawo i obowiązek.

Obrazek państwowych władz administracyjnych nie byłby zupełnym, jeźlibyśmy jeszcze jednego nie podnieśli szczegółu, który świadczy jaskrawo jak chaotyczne są nasze stosunki.

Wyobraźmy sobie mapę Galicji, podzieloną na różne okręgi administracyjne, z których każdy innym kolorem jest oznaczony. Cóż obaczymy na tej mapie? Okręgi cyrkularne inne, a starostw obecnych inne, okręgi sądowe i apelacyjne różniące się od administracyjnych. Okręgi wyborcze do sejmu inne, do Rady państwa inne. Okręgi dyecezyj, dekanatów inne, a okręgi wojskowe inne. Jednem słowem, granice żadnego z powyższych okręgów nie są identyczne. Dość że są pograniczne miejscowości, które należą do poczty w *A*, do telegrafu w *B*, do sądu w *C*, do powiatu w *D*, do wyborów sejmow[ych] w *E*, do wyborów centralnych w *G*, do dy[ecezji] w *H*, do landwery w *I*, do apelacyj w ... i t. d.

Kończymy, prosząc ruskiego *Hospoda B[oha]* aby raczył zmiłować się nad nami i ukrócić ten chaos stuletni, bo dalipan już wytrz[ymać] trudno.

Drugą głową w dwugłowej administracji [ga]licyjskiej jest administracja autono[mi]czna. Cóż o niej pisać? Wszak codziennie [ga]zety wykazują braki jej i niedostatki, a t[a]koś nic nie pomaga. Biurokracja tak samo ... speruje po Wydziałach powiatowych jak po ... rostwach, — pisaniny bez liku, komisyj ... miara — a porządku dopatrzyć się trudno.

Opuścimy przeto szczegółowy rozbiór ... tyczny tych władz i zaznaczymy to tylko, ... zwolniały posługi obywatelskie ... kraju. Dać się wybrać — do tego wielu k[om]petentów, szczególnie między szlachtą; lecz ... nić obowiązki — rzadko chce się komu. Do R[a]dy, do Wydziału kompletu zebrać niemożna, ... ławy przysięgłych wykręca się wielu jak student...

A czegoż chcecie panowie? Wszak jeś[li] wam ta szczypta wolności, swobody i sam[orzą]du tak cięży, to idźcie pod jarzmo absolut[yzmu], zapomnijcie o przeszłości świetnej, wypr[zyjcie] się tradycji i stańcie się narodem galicyjsk[im].

Odkąd to ciężarem jest służba Rzecz[y]spolitej? Od kiedy są wstydem posługi oby[wa]telskie? Wszak nie koniec żywota na pi[ciu], jedzeniu i mnożeniu lub marnowaniu fortuny.

Czyż nie jest nam przykazano, abyśmy ... do stali przy znaku ojczystym, przy zie[mi i] wierze?

A wy odbiegacie sztandaru!

Pomnijcie, że znajdą się mężowie, k[tórzy] podniosą tę nieskalaną chorągiew białą, z... ją u szczytu dążeń — i pominą was!

Sława Bohu! Buwajte zdorowi! Dašt' spod' Boh doczekaty na druhyj rik — bud... dywyty na druhu nuždu rusku.

Pisałem w Rasztowcach w r. 1877.

Henryk Jasieńs[ki].

...Moskwa oświadczyła, iż pier-
...pić musi zawieszenie broni między
...ymi wodzami, nim przystąpi do uło-
...warunków pokojowych, a Anglia za-
... jakie instrukcje co do warunków ro-
...dano naczelnemu wodzowi, to i na
...nkcie Moskwa dać miała wymijającą
...dź, oświadczając, że wódz turecki
...się o tych warunkach od wodza jej,
...i je według danych na placu boju
...ści ułożyć ma.
...nem słowem, Moskwa usuwa Anglię
...działu w rokowaniach o rozejm, i od
...tatu w rokowaniach o pokój, a przytem
... kieruje akcję dyplomatyczną, aby rząd
...elski nie miał żadnej podstawy do sta-
...ego wystąpienia przed parlamentem.

...spondencje „Gaz. Nar."

Z Tracji d. 26. grudnia 1877.

(B.) W tym tygodniu, a raczej od zwycięz-
... odniesionego przez Sulejmana baszę pod
...ną i upadku Plewny, żadne ważne wypadki
... zaszły na teatrze wojny, widocznie, poprze-
... słoty, a obecnie śniegi i mrozy dochodzące
...linach do 10. stopni R. sparaliżowały ruch-
... Moskali. Turcy jednak niezasypiają spra-
...stają z tego mimowolnego zawie-
... koncentrując nową armię z po-
...energią, jaka ich zawsze charakte-
...wilach klęski i nieszczęść. Sulejman
...ł naczelne dowództwo; zjawił
... Adrjanopolu niespodzianie, a po nara-
...m Ejub baszą, który umyślnie przy-
...oki, już udał się na punkt zborny.
...nkcje, jak powszechnie wnioskują,
...runki klimatyczne pozwolą, brzegi Tun-
...ży będą świadkami nowych zapasów

...hmud Damat basza, pomimo dokonanej
...spekcji fortyfikacji i zasobów żywności,
...ciągle w Adrjanopolu; po licznych baga-
...koniach, powozach, służbie i t. d., jakie
...wadzi, wnosić należy, że jego pobyt w da-
...stolicy Ottomanów niebędzie chwilowy, to
...ryadza już nie przypuszczenie lecz pe-
...że sułtan Abdul Hamid odsunął go od
...boku, niegdyś opinii publicznej, kto wie
...czy nie wypadł on zupełnie z łaski,
...artykuł nadzwyczaj ironiczny i obraźliwy
... Levant Herald wychodzącego w Kon-
...nopolu w języku angielskim i francuskim
...bezkarnie, mimo surowej cenzury, jakiej
...dziennikarstwo stolicy.

...czasu jak bogowie wojny uśmiechnęli
...Moskalom, od czasu, jak działalność admi-
...racyjna ks. Czerkaskiego rozszerzyła się
...kromnych obwodów Sistowa i Tyrnowy da-
...na zachód i południe, ciągle jesteśmy świad-
... jego cywilizacyjnych i humanitarnych
...

...Między innemi godne jest uwagi waszych
...ników wypędzanie masami wszystkich
...jan osiadłych od r. 1866 bez względu na
...roku i na środki transportu.
...zodziennie długie kolumny wozów zaprzę-
...h w bawołami, ciągną żółwim kro-
... kierunku Bosforu i morza Marmora; a
...ch pełno starców, kobiet i dzieci, gdyż to
...stko, co było zdolne do walki, jest pod
...

... ma być ich nowym i bezpieczniejszym
...kiem, smutnie jednak zwracają wzrok ku
..., która była dla nich krajem mle-
...miodem płynącym.

...Koleje żelazne niezoczenione oddały usługi
...wi tureckiemu w tej wojnie, przez szybkie
...portowanie wojsk, amunicji i żywności. Aby
...ałowo uwydatnić te usługi, przytoczyć mi
...ży, że w miesiącu lipcu, kiedy to sławny
...rko przez jazdę Eski-Sagry zagrażał bez-
...śnie wówczas Adrjanopolowi, armia Sulej-
...ana baszy w trzech dniach przewieziona zo-
... z Dedeagacza na punkt swego zboru; o-
...cie do przewiezienia jednego korpusu z Stam-
...u do Tatar-Bazardżyka potrzebowano tylko
...i czasu, pomimo że transport wojsk wprost
...Konstantynopola do tego samego punktu nie
...wstrzymany.

...bok tej szybkości, bezpieczeństwo ruchu
... było jak najzupełniejsze, w półtora
..., bowiem, co jest od pierwszej wojny serb-
...kiedy transporta wojsk rozpoczęły się na
...cia skalę, do dziś, nie było żadnego wykole-
...ia, żadnego starcia się dwóch pociągów, sło-
...m najmniejszego wypadku, któryby naraził
... życie lub zdrowie, a ruch na
...

...Część zasługi za to wszystko, spada na
...spektora jeneralnego kolei żelaznych w Turcji
...ropejskiej, pana Rappaport Lwowianina. Jest
... w skutek tego bardzo dobrze widziany u
... i zapewnie niezadługo pierś jego ozdobio-
...nie honorowym znakiem, na który zresztą
...

W tej samej gałęzi służby, znakomite także
...ili usługi rządowi, komisarze sułtańscy przy
... żelaznej, pp. Wróblewski i Hoszowski.

Rzym d. 4. stycznia.

Midhat basza wyjechał przed kilkoma dnia-
... z Neapolu do Londynu statkiem odpływają-
... do Marsylii. Nie zatrzyma się wcale w Pa-
... i udaje się wprost nad brzegi Tamizy.
...łaśnie przez kilka dni, zatrzymał się w Pa-
... konferował z Waddingtonem; pr. r.) Po-
...m naglego jego wyjazdu były dwa telegra-
...dzo pilnej natury otrzymane, jeden z Konstanty-
...pola, drugi z Londynu, pierwszy posyłający,
...i powołujący go do tej stolicy z dziwną je-
...ywiście. Wielki mąż użyje całej potęgi
... rozumu i ducha, oraz całego wpływu, ja-
...gó używa w Anglii, ażeby mo-
...no poruszyć i skłonić do stanowczego
...pienia przeciwko odwiecznemu wrogowi
... i cywilizacji. Sprawa polska posłuży te-
...elowi naszemu za je-
...wigni do zwalczenia
...j szkoły i starego
...że wam wiadomo, pe-
...e opanowała. Tak to
...za się staropolskie
...t sam nie może, to
...ów głównych służy
...mierzeńców i za na-
... najzupełniejszem u-
... Podczas gdy najwię-
...zie staczał ciężkie
...upcami czułymi jedy-
... interesów giełdo-
...ocznie cała emigra-
... swe siły, wpływy i
...ą świętą postawić w
... i za jej pomocą sku-

teznie przeciwko Gladstonowi działać. Z radością odczytałem telegram donoszący, że szanowne towarzystwo „Orła Białego" podało adres lordowi Beaconsfieldowi.

Towarzystwo to trzyma chorągiew „Białego orła i pogoni" nierównie wyżej niż delegacja nasza w Wiedniu. Wdzięczność się jemu od narodu należy. Ufać należy, iż po tak chwalebnym początku bracia nasi nad Tamizą nie ustaną, ale dalej wszystkiemi siły prowadzić będą rozpoczęte dzieło. Mityngi bywają w Anglii jednym z najpotężniejszych środków do poruszania opinii publicznej; tego emigracja nasza przepomnieć nie powinna. Jednakowoż mityngi znaczne pociągają za sobą wydatki, mianowicie w Anglii. Składki w tym celu są trudne, i nie postąpiłyby dość rączo, bo trzeba będzie okrągłych sum za dni kilka lub kilkanaście. Sumy te powinny by się znaleźć w kieszeni najbogatszych rodziu polskich. Dawniej szlachta nasza tytułowana i nietytułowana rujnowała się dla ojczyzny, a ileż to znakomitych imion krwawe nasze roczniki zapisały od rozbioru do 1863 w poczet tych, którzy się dobrowolnie wyzuli dla ojczyzny z ostatków mienia oszczędzonego przez wroga, i poszły z torbami — z przesławnemi torbami, w których ocalał honor i przyszłość Polski na nieśmiertelny zasiew. Życzyłbym krajowi, aby się znalazł jak najprędzej szlachcic z książęcą lub hrabiowską koroną, lub chociażby z prostym a niewątpliwszym staropolskim klejnotem, właściciel obszernych włości i mnogich papierów, któryby się zrujnował dla ojczyzny.

Jednak nie dochodząc nawet jeszcze do tak chwalebnej ostateczności niejeden mógłby sobie w tak uroczystych chwilach ująć trochę wygód, wyrzec się kart, a piękne panie powinnyby po ukracać powłóczystych ogonów, bo inaczej, bez naszych wspólnych, bezwyjątkowych a najdrobniejszych nawet usiłowań, niewola moskiewska dłużej się będzie jeszcze wlokła za nami niż ogon najdłuższej szaty, a tego smętnego ogona upośledzenia, bolu i hańby stanie jeszcze przyszłym pokoleniom polskim, prawnukom naszym, na czarne żałobne pieluszki. Pokolenia są solidarnemi między sobą, a gdyby nie grzechy naszych pradziadów za Sasów i za Stanisława Augusta, nie mielibyśmy potrzeby odrabiać dzisiaj tak srogiej pańszczyzny ani wołać o mityngi w Londynie i o ofiarność. Kto zaś wśród czytelników waszych lekceważy sobie te wyrazy i upomnienia straconej polskiej placówki gdzieś na drugim Europy końcu, — to niech rzuci gazetę, a raczy tylko uważnie odczytać sobie — choćby je nawet stokrotnie już czytał, — Sejmowe kazania Skargi; — to wnet mu się rozjaśni umysł a serce zmięknie..

Delegacji naszej w rajchsracie przypada też w tych dniach, zaraz po otwarciu zgromadzenia, przeważna rola. Sprawę polską trzeba poruszać wszelkiemi sposoby, łączyć się z Węgrami, agitować o ile możności. Tak jak jednemu przynajmniej z magnatów życzę z duszy, aby w jak najkrótszym czasie zrujnował się dla Polski, i własne zubożył dzieci, tak życzę również serdecznie posłom naszym w Radzie państwa, aby z Nowym rokiem rozgorzali nowym ogniem.

Dotychczas w zagranicznej prasie wszystkich krajów mowa tylko o dzielnej opozycji, jaką Węgry stawią panslawizmowi i polityce hr. Andrassego, ale o opozycji Polaków nie słychać nigdzie. Jeżeli cudzoziemcy widzą tylko po za Węgrami Niemców i Słowian, a nie widzą Polaków, jeżeli polski głos nie góruje po nad słowiańskim, moskalofilskim wrzaskiem, to wina w tem niemanifestującej się dostatecznie opinii. Owóż bez nadludzkich wysiłków Węgrów i Polaków, Austrja nie wybrnie z trójcesarskiego przymierza, — a tu potrzeba, aby dla własnego zbawienia bądź co bądź wybrnęła.

Jeżeli w tych dniach nie rozpoczną się bezpośrednie rokowania pokojowe między Turcją a Moskwą, i jeżeli Anglia nie gra komedji, by w końcu tylko przyłożyć ręki do rozbioru Ottomańskiego państwa, i zadowolić się Egiptem, tak jak się Austro-węgierska monarchia gotowa zadowolić Bośnią i Hercegowiną, — to wielkiej wojny oczekiwać należy. Są tego różne znaki. Przemówienie króla włoskiego do deputacji Izby poselskiej w dzień Nowego roku było nader wojowniczem.

Król powiedział:

„Dziękuję panom za życzenia, jakie wyrażacie mi w imieniu Izby. Spodziewam się, iż reprezentacja narodowa uchwali fundusze, potrzebne dla wojska, albowiem nadchodzą nader ważne chwile. Tak jak cały naród pragnę pokoju, ale znajduję niezbędnem, abyśmy gotowi byli do wojny, bo nietylko że Włochy muszą być szanowane, ale powinny być straszne innym (*l'Italia non solo deve essere rispettata, ma temata.*) Jest tedy koniecznością dla nas stać się silnemi. Przyszłość bardzo nam się groźno przedstawia. Żałuję, że są ludzie, nieznający potrzeb naszego położenia. Pewien jestem, że w razie konieczności połączone siły narodu zdolne będą stawić czoło wszelkim niebezpieczeństwom."

Nikt nowemu gabinetowi p. Depretisa nie wróży długiego życia; a ponieważ sam to czuje, więc sztucznie przynajmniej usiłuje przedłużyć to życie, a takim sztucznym sposobem jest właśnie odroczenie parlamentu, którego dekret się okazał i które opóźnia znacznie ponowienie obrad. Może być nawet, że się król zdobędzie wreszcie na rozwiązanie Izby. W każdym zaś razie obecna kadencja sejmowa zamkniętą zostanie, a nowa rozpocznie się królewską mową, ale zapewne nie przed 10. lutego. Tymczasem p. Depretis z kolegami swymi będą używali krótko trwałych rozkoszy znikomej władzy. P. Crispi jako minister spraw wewnętrznych jest zawsze główną osobistością polityczną w drugim gabinecie Depretisowym; ale na zewnętrzną politykę nie zdaje się bardzo wpływać albo też grę swoją znacznie zmienił, i zaczyna się powoli przeniewierzać druhom swoim berlińskim, co by z jego strony niepowinno nikogo zadziwiać. Górującym w tej chwili wypadkiem w Rzymie jest trzechdzienny pobyt p. Leona Gambetty, który wczoraj wyjechał wprost do Nicei. P. Gambetta, pomimo przestrzeni dzielącej go od marszałka Mac-Mahona był tutaj niewątpliwie z misją od rządu francuskiego, gdyż przez cały czas pobytu w wiecznem mieście ciągle telegrafował szyframi do ministra spraw zagranicznych rzeczypospolitej i podobnież telegramy otrzymywał z Paryża. Stanąwszy w „hotelu Constanzi" natychmiast po przyjeździe swoim odwiedził p. Depretisa prezesa rządu a od dni dziesięciu ministra także spraw zagranicznych. Tego samego dnia p. Depretis oddał mu rewizytę, a p. Crispi, znany mu z Paryża, był także u niego. Ambasador francuski margrabia de Noailles pierwszy pana Gambettę odwiedził. P. Cairoli, p. Farini i mnóstwo innych deputowanych odcienia radykalnego odwiedzało go także. P. Gambetta nie myślał wcale o ciekawościach Rzymu i widywał się tylko z ministrami i z ludźmi mającymi stanowisko polityczne we Włoszech.

Dla zwyczajnych ciekawych i próżniaków, dla nieurzędowych wielbicieli, drzwi jego były nielitościwie zamknięte, i tylko stosy biletów wizytowych odnoszono mu ciągle na tacy. Odebrał ich tysiące, bo była to *persona* dziwnie *grata* tutejszym liberalistom, a p. Wadington nie mógł trafniejszego obrać posłannika. Przytem z ministrem spraw zagranicznych p. Gambetta codziennie konferował. Z cudzoziemców widział podobno tylko p. Butlera Johnstona posła do parlamentu angielskiego mieszkającego w tym samym hotelu. Onegdaj był na obiedzie w pałacu Farnese u margrabiego de Noailles wraz z p. Depretisem, a po telegramach jakichś nadeszłych z Paryża rada ministrów zwołana została o 11. wieczór, co nigdy tu nie bywa, i obradowała aż do północy. Tym czasem tegoż wieczora p Gambetta odwiedził Turhan-beja posła tureckiego, a wczoraj rano miał posłuchanie u króla. Wiktor Emanuel przyjmował go w pawilonie kwirynalskiego pałacu, gdzie zwykle mieszka, i jak zapewniają parę godzin spędził sam na sam z nim w gabinecie swoim. Od króla p. Gambetta udał się po raz ostatni do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie jadł śniadanie z p. Depretisem, z ambasadorem francuskim i z hr. Torniellim sekretarzem jeneralnym pomienionego ministerstwa. Po śniadaniu czterej ci panowie naradzali się jeszcze przez parę godzin; poczem p. Gambetta wprost odjechał na kolej, dokąd p. Ruiz jego sekretarz zawiózł był jego pakunki. Odmówił także obiadu ofiarowanego mu przez republikanów rzymskich, a do niektórych republikanów francuskich podających mu adres przed odjazdem plecyma się obrócił. Jednem słowem sprawował się tak jak osoba czysto urzędowa.

Co się zaś tyczy celu podróży p. Gambetty do Rzymu, dadzą to nam poznać późniejsze wypadki, bo ministerjalne dzienniki tutejsze, aby niezwracać uwagi Prus, zaprzeczają misji p. Gambetty i utrzymują, że przyjeżdżał dla rozrywki tylko i dla poznania prywatnie politycznych znakomitości tutejszych. Atoli inna całkiem krąży pogłoska w urzędowych sferach, gdzie utrzymują, że p. Gambetta przysłany został dla oderwania Włoch od Niemiec i Moskwy, a wciągnienia ich do zachodniego przymierza z Francją i Anglią.

Już pisałem do was niejednokrotnie, że król od którego zagraniczna polityka włoska zawisła bardziej niż od ministrów, skłania się chętnie do zachodniego przymierza, lecz że tego tylko nie dopuszczał dotychczas hr. Andrassy odpychający wszelkie kroki Włoch do porozumienia, grożący im przytem ustawicznie i usiłujący koniecznie utrzymać Austrję w ścisłem porozumieniu z Prusami i Moskwą, aby razem z tą ostatnią podzielić Ottomańskie cesarstwo. W politycznych kołach tutejszych mówią nawet, iż wkrótce tak się ugrupują przymierza, iż po jednej stronie staną Anglia, Francja, Włochy i drugorzędne państwa, po drugiej zaś trójcesarskie przymierze. Ufać należy, że to próżne tylko pogłoski, a właśnie ziszczeniu się takowych stanowczo veto położyć powinny Węgry i Galicja. Ale na to potrzeba, aby składając dziecinne zabawki i stańczykowskie i babskie komeraże, Galicja postawiła się jako cząstka wielkiego narodu — poważnie i stanowczo.

Z teatru wojny.

We wczorajszej *Gasecie* podaliśmy bukareski telegram *Daily Newsu* następującej treści: „oficer z armii carewicza donosi (komu?), że jenerał Radecki wąwozem Szypki przeszedł przez Bałkan. Turcy cofnęli się z powodu wielkiego zimna." Jesteśmy przekonani, że nikt ani na jedną chwilę nie zastanawiał się nad tem czy ma temu doniesieniu uwierzyć, czy też je odrazu uznać za fałszywe, jest bowiem jasne jak na dłoni, że telegram ów *Daily Newsu* nie zasługuje na żadną wiarę. A dzisiaj dla tych nawet, co skłonni są do bezwzględnej wiary we wszystko, co donoszą z moskiewskiego obozu, musi być już niewątpliwem, że Turcy jak zajmowali, tak i do ostatniej chwili wąwóz Szypki zajmują, bo gdyby było inaczej doniosłyby już o tem urzędowo moskiewskie telegramy.

Z okolic Sofii donoszą dzisiaj o małej (według telegramu urzędowego) utarczce, stoczonej d. 2. stycznia pod Mirkowem. W utarczce tej wypadł jakoby do niewoli znany Anglik Baker, który w służbie tureckiej wielkie Porcie oddał usługi. O ile wiemy, Baker w ostatnich czasach nie był w wąwozach Etropolskich Bałkanów i jest wielkie prawdopodobieństwo, że nie brał udziału w walce pod Mirkowem. Jeśli więc Moskale rzeczywiście wzięli do niewoli jakiego Anglika, to zapewne nie Bakera. Ale *a propos* tej utarczki z 2. stycznia, o której donoszą później niż o zajęciu Sofii, które się odbyło d. 3. b. m., musimy zanotować, że powoli zaczynają gromadzić się fakta, wskazujące, iż przejście przez Bałkany kosztowało Moskali o wiele drożej, niż donoszono. Od 1. do 4. stycznia stoczono na płaszczyźnie sofijskiej trzy walki, trzy utarczki, jak je nazywają Moskale, a okoliczność ta, że Turcy tak często występowali do boju, dowodzi, iż bynajmniej nie pierzchali przed armią Hurki.

Na Dunaju ani sposób myśleć o przerzuceniu mostów. Korespondent *Timesa* donosi, że po ziom wody coraz bardziej się zwiększa, a kra idzie w coraz większej ilości. Komunikacja odbywa się na statkach, które jednak, według słów korespondenta *Timesa* są tak małe, że nie mogą przewozić ciężkich ładunków, jak naprzykład działa lub naładowane wozy. Słowem Moskale mają ogromne trudności z komunikacją między Bułgarją a Rumunją i co w tem najgorsze, to to mianowicie, iż niema nadziei na rychłą w tym względzie zmianę na lepsze.

Na azjatyckim teatrze wojny lubo Erzerum nie jest jeszcze zupełnie otoczone przez Moskali, to jednak oddziały ich już się zaczynają pokazywać ze wszystkich stron miasta. Tymczasem Turcy działają teraz bardzo leniwo, żeby zgromadzić dostateczne siły dla dania odsieczy. Małe rezerwy zbierają się w Erzinghanie i Bajburcie, a w ostatniem z tych miast znajduje się Muktar basza, który teraz z głównodowodzącego stał się organizatorem rezerwy. Feizi basza znajduje się w Wanie, gdzie zbiera konny oddział Kurdów.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 8. stycznia.

— *Dziennik Polski* przeszedł wczoraj drogą kupna na własność księcia Adama Sapiehy. Z tego powodu dotychczasowy jego redaktor odpowiedzialny Rewakowicz Henryk, wystąpił z redakcji, i stał się współpracownikiem *Gazety Narodowej*.

— Kapela „Harmonii" podzielona na kwintety i sekstety może być użytą w karnawał do zabaw domowych. Zgłoszenia w tym celu najmniej dwa dni naprzód przyjmują gospodarze Towarzystwa pp. Dębicki i Sklepiński lub dyrektor p. L. Marek. Należytość składaną bywa w całości przy zamówieniu. Dla członków Towarzystwa „Harmonii" z uwzględnieniem niższych cen.

— Wczoraj wyszedł pierwszy numer (na okaz) zapowiedzianego tygodnika dla obrony spraw ekonomiczno-społecznych p. t *Strażnica*. Pismo takie było już oddawna potrzebne i spodziewamy się, że znajdzie ono u nas wielu zwolenników tem więcej, że redagowane jest bardzo starannie. Wydawcą pisma jest p. J. N. z Oleksowa Gniewosz.

— W sprawie opodatkowania nafty otrzymujemy następujące uwagi: Za dni kilka ma być sprawa podatku od nafty rozstrzygniętą w Radzie państwa, i dlatego sądziłbym, że z tego powodu należy zwrócić uwagę na jedną okoliczność, dotąd, o ile wiem, nigdzie nie podniesioną.

Podatek od nafty dlatego byłby niesłusznym, ponieważ umożliwiłby on jeszcze bardziej konkurencję z naftą innych środków oświetlenia, jak gazu, łoju, oleju rzepakowego i t. d, a jeżeli gaz dziś usuwa z użycia naftę, chociaż cena jego w stosunku do produkcji jest nader wysoką, tem bardziej konsumcja jego wzmódz się musi, gdy cena nafty w skutek podatku się zwiększy. Zważywszy, że produkcją gazu w Austrji zajmują się prawie wyłącznie Towarzystwa zagraniczne, które rozmaitych dopuszczają się nadużyć, nie podobna zrozumieć polityki rządowej, która protegnje zagraniczne przedsiębiorstwa przez opodatkowanie konkurującego z niemi produktu krajowego.

Należałoby więc albo wcale nienakładać podatku od nafty, albo też opodatkować równocześnie także inne środki oświetlenia, gdyż inaczej podatek od nafty byłby krzywdą, niczem nie usprawiedliwioną.

— Zarząd czyszczenia miasta uskutecznił w roku 1877 następujące roboty t. j. zgarnięto i wywieziono: 4895 metrów kubicznych lodu, 5006 metrów kub. śniegu, 8320 metrów kub. śmieci, 13.383½ metrów kub. błota i wykropiono 12.635 wody na drogi, do tego użyto 5480 fur i 13.938 robotników, zaco wydano 30.280 zł. 86½ ct.

— Program odczytów, urządzonych przez Tow. pedagogiczne jest następujący: 9. stycznia p. dr. Widmann: o odżywianiu człowieka w stanie zdrowia i choroby; d. 16. stycznia p. dr. Widmann: dokończenie; d. 23. stycznia p. prof. A. Filipowski: z fizyki; d. 30. stycznia p. Amborski: o naszem wychowaniu domowem; d. 6. lutego p. Amborski: dokończenie; d. 13. lutego p. dr. Feigel: o pielęgnowaniu słuchu jako czynniku w rozwoju i życiu społecznem człowieka; d. 20. lutego p. dr. F. Strzelecki: o telefonie; d. 27. lutego p. dr. Ż. Krówczyński: o kosmetyce szczegółowej.

Później ogłoszony będzie program odczytów na marzec i kwiecień, w których udział wezmą pp. B. Baranowski, pani Felicja z Wasilewskich Boberska, p. Z. Sawczyński, p. dr. Z. Samolewicz, p. dr. S. Syrski, p. prof. J. Petelenz, p. dr. Ż. Krówczyński.

— Rezultat losowania dzieł sztuki, zakupionych przez Tow. Przyjaciół sztuk pięknych jest następujący: Na numer 775 akcji wygrał magistrat miasta Lwowa obraz Napad Tatarów na tabor; nr. 977, własność p. Władysława Kosieradzkiego wygrał obraz: Mater amabilis; 1037 hr. Ernestyna Starzeńska: Powrót z pastwiska; 859, Fetter Karol, obraz olejny Grabińskiego Cerkiew ka w okolicy Halicza; 273, p. Apolonia Boczkowska, Pożegnanie; 1, Edward Błotnicki, Portret Rubensa; 890, Chowaniec Julian w Stryju, olejny widok Alp; 609, hr. Cigala Widok wieczorny; 193, p. Ludwik Sternal, obraz olejny Szernera: Pod karczmą; 1123 Ignacy Bojan w Jarosławiu: Spłoszona trzoda; 283 Hoszowski Celestyn, Grabińskiego widok z pod Krakowa; 548, Sznek Oskar w Firlejówce: Rodzina święta; 489, Wasilewski Antoni, głowa męska; 780, Franciczek Tarnawski we Lwowie Mroczkowskiego widok z okolicy Mnichowa; 821, Kozakiewicz Tomasz, Brochockiego: Widok z nad Prosny; 325, Brester Wacław, fotodruk Tow. gradeckiego; 1077, Tyniecki Władysław, obraz olejny Piotrowskiego Karczma na Prądniku; 13. Amrogowicz Ferdynand, Spłoszona trzoda.

— **Nadanie posad.** Naczelny dyrektor poczt nadał posadę pocztmistrza w Bartatowie wdowie po zmarłym tamże pocztmistrzu Wiktorji Błockiej a takąż posadę w Byszowie kapitanowi na pensji Tadeuszowi Piaseckiemu, i przeniósł pocztmistrzów: Władysława Edera z Dżuryna do Jasła, Jana Eminowicza z Lubienia koło Myślenic do Pilzna, a ekspedjenta pocztowego Władysława Filipowskiego z Żółtaniec na posadę pocztmistrza w Dżurynie.

— **Noworoczne przemówienie.** W czasach kiedy Francja zajmowała jeszcze należne sobie stanowisko, słowa wyrzeczone przez Napoleona III z okazji ceremonij noworocznych, komentowała nietylko Europa ale świat cały, upatrując w nich zapowiedź czego spodziewać się można, lub czego obawiać się należy. — *Tempora mutantur*! Dzisiejszy władca (!) Francji, nie doznał nawet tej przyjemności, aby telegraf, tak skrupulatnie rozgłaszający częstokroć fakta bez żadnego znaczenia, chociaż pobieżnie wspomniał o noworocznem jego przemówieniu. Tymczasem marszałek Mac-Mahon przemówił w Nowy Rok, nie do ciała dyplomatycznego wprawdzie, jak tradycja nakazywała, ale do ministrów swoich, obecnych na urzędowem śniadaniu. Przemówił zaś w ten sposób: „Piękna pogoda dzisiejsza, panowie, dobrą jest wróżbą dla rozpoczynającego się roku. Mam nadzieję, że rok ten upłynie w ciszy i spokoju, bez zawikłań jakiemi tylko co upłyniony poprzednik jego był nacechowany." — Czy książę Magenty okaże się równie dobrym wróżbitą jak „człowiek 2. grudnia" niedaleka przyszłość okaże, dziś tylko zanotować możemy, że słowa te, na nadzwyczaj czułych termometrach giełdowych, żadnej nie wywołały zwyżki.

— **Z Jass** otrzymujemy następujące sprawozdanie biblioteki polskiej w Rumunii za r. 1877.

A. Dochód wynosił: Pozostałość z roku 1876 79 fr. 45 ct., składki miesięczne 1051 fr. 75 ct., za zgubione książki 30 fr. 75 ct., przychód z czytelni 142 fr. 20 ct., nadzwyczajne 78 fr., razem 1382 fr. 15 ct.

B. Rozchód: Zakupno dzieł i czasopism 334 fr. 30 ct., oprawa książek 102 fr., transport paczek i korespondencja 59 fr. 75 ct., wydatki czytelni 68 fr. 80 ct., pomieszkanie na pół roku 60 fr., przekazano do funduszu żelaznego 659 fr., nadzwyczajne 59 fr., razem 1343 fr. 10 ct.

C. Fundusz żelazny: Pozostałość z roku 1876 1050 fr., dochód w r. 1877 1000 fr., razem 2050 fr.

Biblioteka obecnie zawiera tomów 1815 w 1116 numerach. Redakcjom *Ruchu literackiego*, *Tygodnika literackiego*, *Biesiady* i *Kłosów* pierwszej za bezpłatne, drugim za połowę ceny dawane czasopisma, oraz wielu osobom prywatnym za przysłane dary składamy niniejszem najserdeczniejsze dzięki, prosząc o życzliwą pamięć i na przyszłość.

Zarząd Biblioteki polskiej w Rumunii. Podpisani: dr. Lewakowski, dr. Lippe, dr. Łukaszewski, Pietrzyk, Wex. Adres w sprawach Biblioteki dr. Łukaszewski Jassy (poste restante en Roumanie).

— **Moskiewski cywilizator.** Z nad granicy królestwa Polskiego, donosi jedna z gazet niemieckich o następującym czynie bohaterskim jednego z moskiewskich żołnierzy nadgranicznych: Żołnierz spotkał się z dwoma dziewczętami, pracującemi na polu. Po krótkiej rozmowie z niemi zauważył cywilizator moskiewski, że dziewczęta są zbytecznem stworzeniem na świecie i dlatego należy je wystrzelać. Słowa też swoje zamienił niezwłocznie w czyn; z najzimniejszą krwią nabił karabin i zastrzelił jednę z nich, druga uratowała się jedynie od podobnego losu ucieczką. Sołdata tego skazano tylko na 20 lat ciężkich robót w Sybirze, gdzie pracować będzie z tylu szlachetnymi męczennikami naszego narodu. W Moskwie wymierzoną bywa w ten sposób sprawiedliwość, że wyrzutki społeczeństwa tak samo, jeżeli nie lepiej, są traktowani, jak najzacniejsi „politycznie skompromitowani" mężowie.

— **Kraków** d. 7. stycznia. Archiwum prywatne p. Antoniego Schneidera, znanego archeologa i wydawcy *Encyklopedji krajoznawstwa Galicji*, zostało przewiezione do Krakowa i oddane akademii umiejętności. P. Schneider otrzymał natomiast rentę dożywotnią. Archiwum to, owoc przeszło trzydziestoletniej mrówczej skrzętności, zbierane trudem i ofiarą ubogiego człowieka, zawiera wiele cennych materjałów. Archiwum zajęło około 40 dużych pak wagi przeszło 100 cetnarów.

Nowozałożone Towarzystwo łyżwiarzy urządziło wczoraj na stawie przy ulicy Karmelickiej pierwszy festyn łyżwiarski. Udział publiczności, zwłaszcza widzów był bardzo liczny; za to maski niedopisały, zaledwie kilka okazało się wieczorem na stawie. Ognie sztuczne, piękna grota lodowa, na której jaśniał rok 1878 i muzyka wojskowa dodawały wiele uroku zabawie, tak przez publiczność naszą lubionej. Zapewne festyn wczorajszy zrobił tylko początek; a następne odznaczą się większą ilością i jakością masek.

Wczoraj odbyła się w teatrze pierwsza w tym karnawale reduta

— **Jenerał Lamarmora**, zmarły 5. b. m. we Florencji był przedostatnim z sześciorga dzieci margrabiego Celestyna Lamarmora. Urodził się 17. listopada 1804 r., w 12 roku życia wstąpił do akademii wojskowej w Turynie, a opuściwszy ją 1823 r. w stopniu porucznika artylerji, założył szkołę początkową dla podoficerów i żołnierzy. W r. 1831 jako kapitan zwidzał słynniejsze zakłady wojskowe w Europie i na Wschodzie. W r. 1845 posunięty na majora; walka o niepodległość w r. 1848 zastała go już w stopniu pułkownika. Chlubnie odznaczył się Lamarmora w bitwach pod Monzambano, Borghetto, Valeggio i Peschiera, gdzie otrzymał złoty medal, a szczególniej 2. kwietnia 1848 w bitwie pod Pastrengo, którą zjednał sobie przychylność Karola Alberta. 27go października t. r. mianowany jenerałem brygady i naczelnikiem sztabu Chrzanowskiego. Po bitwie pod Nowara, w której nie brał udziału, mianowany został przez Wiktora Emanuela jenerał-porucznikiem a wkrótce potem ministrem wojny. W r. 1855 złożył tekę dla objęcia dowództwa nad dywizją przeznaczoną do Krymu, po skończonej zaś kampanii wstąpił znowu do gabinetu jako minister wojny i marynarki. W r. 1866 przegrał 24. czerwca bitwę pod Custozzą, a w sierpniu tegoż roku zrzekł się posad ministra bez teki i naczelnika sztabu głównego. Następnie spełniał różne dyplomatyczne misje, w ostatnich zaś czasach, w licznych broszurach wymierzonych przeciw jenerałowi Cialdiniemu i pruskiemu ministrowi Usedom, starał się wykazać przyczyny niepowodzeń włoskich w kampanii z r. 1866. Szczególniej broszurą „Un po piu di luce" wywołał wielką burzę w sferach dyplomatycznych. Za kampanię krymską otrzymał Lamarmora order podwiązki i wielki krzyż legii honorowej.

— **Stróże nocni w Berlinie** po raz ostatni 31. grudnia r. z. wyświstywali godziny. Z dniem 1. stycznia bowiem zniesiony został ten zabytek.

— **W Paryżu** zawiązało się Towarzystwo przemysłowców polskich „Praca". Celem tego Towarzystwa jest wspólna nauka, wzajemna pomoc i towarzyska zabawa.

— **Redakcja angielskiego „Timesa"** przeszła niedawno w nowe ręce. Obecnie redaktorem tego olbrzymiego dziennika jest sir Chanarie. Urodził on się w roku 1827 w Barbados, a wykształcenie pobierał w uniwersytecie w Cambridge. Po ukończeniu nauk przyszły redaktor *Timesa* poświęcił się sądownictwu i był przez długi czas adwokatem. Potem objął katedrę języka arabskiego w Oksfordzie, zkąd udał się w podróż na wschód. Przepędził tam dwa lata i był bardzo mile przyjmowany przez zmarłego sułtana Abdul-Azisa, który go nawet obdarzył orderem Medżidie. Sir Chanarie jest zapalonym turkofilem, i jego to pióra są ostatnie artykuły wstępne *Timesa*, których treść i charakter znany jest powszechnie. Główny właściciel dziennika Walter nie zgadza się z poglądami redaktora i nie mało ma pracy, ażeby go nieco powstrzymywać. Poprzedni redaktor Dahlen już dość dawno usunął się od pracy i otrzymawszy stałą dożywotnią pensję, mieszka obecnie w zupełnem odosobnieniu w swoim majątku pod Londynem.

— **Pruska pikelhauba** wprowadzoną zostaje od 1. kwietnia r. b. do armii angielskiej.

— **Poczty angielskie.** W roku 1876 poczty Wielkiej Brytanji wyekspedjowały 1018 miljonów listów, 92 miljony kart korespodencyjnych i 298 miljonów książek i dzienników.

— **Konsumcja nafty.** Według obliczenia dr. Buchnera w Giessen pali się światło przez cztery miesiące po pięć godzin dziennie, przez dwa miesiące po cztery godziny, przez trzy miesiące po dwie, i przez trzy miesiące po jednej godzinie, czyli razem wypadnie na jedną lampę 1110 godzin na rok. Zużycie nafty w lampie zawisło od szerokości knota, i tak knot płaski trzechliniowy spotrzebuje 11 gramów na godzinę, więc 12·21 kilo na rok; knot pięcioliniowy 22·5 gramów na godzinę, a 24·975 kilo na rok; knot ośmioliniowy 30 gramów na godzinę, a 33·30 kilo rocznie, knot jedenastoliniowy 40 gramów na godzinę, a 44·40 kilo rocznie. Knoty okrągłe zużywają trochę mniej nafty, bo knoty na 8 do 15 linii potrzebują 26 do 50 gramów.

W Austro-Węgrzech wypada na głowę 4½ do 5 cłowych funtów nafty.

Z tych cyfr wyprowadza sprawozdanie wniosek, że projektowane cło ogromnie podroży światło i dowodzi, że nawet cło wynoszące 5 zlr. od metrycznego centnara brutto, podroży światło dla najmniejszej lampy prawie o jeden zlr. rocznie, przyczem jednakże nie uwzględnia podrożenia w skutek sprzedaży nafty w małych ilościach.

Komisja oświadczyła się za cłem na 3 zlr., mniejszość zaś jest za zachowaniem teraźniejszego cła tj. 1 zlr. 50 ct.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Z nad Dunajca 13. grudnia. Rząd często czyni oświadczenia przychylności swej dla hodowli koni, która stanowi jedno z bogactw krajowych, ponosi nawet materjalne ofiary, dla podniesienia i utrzymania jej w kraju, gdyż jak wiadomo, produkcja koni połączona prawie zawsze ze stratami, zmniejszyła się i zmniejsza ciągle. Z drugiej strony jednak zakaz wywozu koni za granicę, gdzie główny ich odbyt, pozbawia producenta zarobku, na który liczył i miał prawo liczyć, a który zwykle częściowo tylko wynagradza poniesione koszta i starania Nie myślę w zasadzie zaprzeczać rządo-

wł prawa zakazywania wywozu koni, gdyż interes państwa iść winien przed interesem pojedynczych osób a nawet choćby szło o całą kategoryę producentów. Lecz potrzeba, aby państwo wykonywało to swoje prawo z wielką oględnością i tylko w razach koniecznych. Jestto bowiem ograniczenie prawa własności, którem bardzo rzadko można rozporządzać. Wobec Prus zakaz wywozu koni, mógłby uchodzić za odwet, lecz odbija się on na naszej skórze. Wiadomo, że Prusy nie eksportowały bez tego do Austrji koni, chyba kilka lub kilkanaście drogocennych ogierów wysokiej krwi, które i tak za osobnemi zezwoleniami mogły się do Austrji dostać. Austrja zaś a mianowicie Galicja eksportowała zawsze znaczną ilość koni lekkich zaprzęgowych i roboczych do Prus. Prusy więc na zakazie nic nie straciły, Galicja zaś bardzo wiele szkoduje.

Już zakaz ten istnieje przeszło od roku a jednak wojny niema. Rząd nie kupuje koni więcej niż zwykle. Wprawdzie zeszłej wiosny zyskał skarb na tem, gdyż z braku konkurencji mógł kupić tanie dobre remonty, ale ten zysk przypomina anegdotę o owym Indjaninie, który dla ułatwienia sobie zbioru owoców, ściął drzewo. Drugie pokolenie koni podrasta, a pożałowania godny producent nie wie co z niemi robić, bo obok nieurodzaju owsa, przyjdzie chyba we łby strzelać owym wychowańcom i wyrzec się na zawsze tej kłopotliwej produkcji, z której zarobek zależy od pociągnięcia piórem jakiego szefa w ministerstwie spraw zagranicznych. „Zdaje mi się przeto, że będę wyrazem bodaj czy nie wszystkich posiadaczy koni w Galicji, jeżeli podniosę tę sprawę i zwrócę uwagę rządu, czy zachodzi istotna konieczność takiego zakazu i czy na wiosnę mogą producenci liczyć znowu na otwarcie granicy", w takim bowiem razie nie jeden zamożniejszy zaopatrzy się przynajmniej w owies; w przeciwnym zaś razie to i plew będzie żałować szkapom.

Gdyby przynajmniej wolno było władzom miejscowym dawać osobom znanym przepustki dla koni oczywiście nie dla wojska przeznaczonych, ale dla koni zaprzęgowych, możeby do pewnego stopnia znalazł się odpływ a przecież przeszkodziłoby się wyprowadzaniu wielkiej ilości koni. Dziś zaś dzieje się przeciwnie: „odbyt jest zatamowanym", a znaczna ilość koni i to właśnie dla wojska przydatnych wyprowadzaną bywa z kraju. Handlarze utrzymują bowiem stacje koni nad granicą u niektórych właścicieli i dzierżawców po większej części starozakonnych, zkąd chłopi, mający wolny przejazd na drugą stronę granicy, przeprowadzają sprzedane konie za małem wynagrodzeniem.

Handlarze zatem dobre interesa robią, bo konie z powodu zakazu tanio w kraju kupują; z tego samego powodu, drogo je za granicą sprzedają. „Producenci zaś w rozpaczliwem znajdują się położeniu". Dodać winienem, jak to wiem z doświadczenia, „że w Prusach nigdy nie odmawiają z zasady proszącym o przepustkę, w Austrji zaś ministerjum skarbu zawsze odmawia takowej" nawet dla ogierów, a zatem koni do wojskowej służby w żadnym razie nieżdatnych. (*Czas*)

Sprawozdanie z walnego zgromadzenia oddziału rudecko-grodeckiego Towarzystwa gospodarczego, które się odbyło w Rudkach dnia 20. grudnia 1877.

Przy bardzo licznym udziale członków zagaił posiedzenie nasz najzacniejszy prezes przypomnieniem miłem dla zebranych, iż już 32gi raz zbiera się ten oddział na walne zgromadzenie. W tym roku nie można było wcześniej się zebrać, ze względu na wystawę, na wypadki wschodnie z początku tak silnie występujące, iż zdawało się, że ztamtąd miała nam zabłysnąć swoboda, wreszcie na zajęcia gospodarcze, które [illegible] terminu zjazdu towarzystwa. Wszakże Rada oddziału była zajętą i w następujących sprawach. Udzieliła 50 złr. na cele wystawy krajowej i zachęcała członków do obsyłania wystawy. Niektórzy też z członków otrzymali pochwalne listy, inni jak n. p. p. Weissman medal srebrny.

Rada gospodarcza jak już przed dwoma laty wystąpiła była przeciw proponowanej przez oddział sokalski Radzie kultury krajowej, tak i w tym roku wystąpiła przeciw zamierzonemu przez oddział sokalski [illegible] Towarzystwa, na naszym przykładem poszły i inne oddziały, a prawdopodobnie i członkowie oddziału sokalskiego byli swój uznali i zmienili zdanie.

Wiadomo jak ważną odgrywają rolę u nas gorzelnie, zwłaszcza dla mniejszej własności, które dla gorzelni produkują kartofle. Projekt rządowy tegoroczny w Radzie państwa podwyższający podatek gorzelany o 60% przeszedł w Radzie państwa, może z części z winy delegacji, która w komplecie na posiedzeniach nie bywała. Uchwała Rady państwa przeszła do wyższej Izby, obok Rada naszego oddziału podała petycję do Izby wyższej na ręce ks. Jabłonowskiego, aby przemawiał za odrzuceniem tego podatku.

Na wniosek komitetu przyznawał rząd subwencję za dobrze urządzone gnojarnie. Każdy z gospodarzy ocenić może jak ważną rolę gnojarnie odgrywają w sprawie rolnej. W tym roku odeszły propozycje do premiowania gnojarni w naszym oddziale, ale rząd tak obciął budżet ministerstwa rolnictwa, że nic nie dali.

Księgarnia Gubrynowicza przysłała katalog dzieł gospodarczych, które są do rozdania.

Za naszym przykładem poszło kilka oddziałów i urządziły odczyty popularne z weterynarji i nadesłały sprawozdania.

Komitet nadesłał ogłoszenie 5 stypendjów dla uczniów uprawy lnu w Gróbku. W zeszłym roku było w tym zakładzie 4 uczniów, w tym roku 9. W tej szkole oprócz uprawy lnu, uczą się gospodarstwa i uczeń każdy ztamtąd może być użyty z dobrym skutkiem na pomocnika przy gospodarstwie. Szkoła ta prawdopodobnie z czasem przemieni się na szkołę niższą rolniczą i do tego dążyć należy, [illegible] powinni nasi członkowie starać się, by tam jak najwięcej uczniów.

Towarzystwo nasze udzieliło gminom na zakładanie szkółek owocowych subwencji po 100 zł., gminy z tego dobrodziejstwa korzystać nie chcą, [illegible] jakiejś zdrady, [illegible] w tem jest, kiedy dają pieniądze. Z tej subwencji korzystał w Komarnie burmistrz tamtejszy p. Górski gorliwie zajął się owocową szkółką, za co zasługuje na uznanie. Teraz [illegible] jest premia za szkółki owocowe dla włościan i dawniej po 20, 15 i 10 zł., gdyby gminy dawniej korzystały z subwencji, mogłyby teraz otrzymać premie. (Dok. nast.)

Wiedeń d. 7. stycznia. (*Tel. G. N.*) Na giełdzie targ spędzono wołów galicyjskich 856; rusińskich ogółem 2695. Płacono galicyjskie 57 złr. za 100 kilogr. węgierskie 52 — 60 złr. Pod koniec targ nieco bardziej ożywiony.

Krzysztofowicz.
Caffé-Stierböck.

Lwów. Sprawozdanie targowe z dnia stycznia 1877 r.: Pszenicy 100 kilogramów [illegible] 06 c.; żyta 100 kilogrm. 6 zł. 25 c.; jęczmienia 100 kilogr. 5 zł. 35 c.; owsa 100 kilogrm. 5 zł. 63 c.; hreczki 100 kilogrm. 6 zł. [illegible] 100 kilogrm. 6 zł. 15 c.; grochu [illegible] 6 zł. 15 c.; soczewicy 100 kilogramów [illegible] 5 zł. 91 c.; [illegible] 100 kilogramów — zł. — c.; fasoli 100 kilogrm. — zł. — c.; ziemniaków 100 kilogrm. 2 zł. 15 c.; siana 100 kilog. 1 zł. 58 c.; słomy 100 kilogr. 1 zł. 20 c. — Drzewa twardego 4 zł. 02 c.; miękkiego 2 zł. 96 c.

Miejski urząd targowy.

Lwów d. 7. stycznia 1877.

Lwów dnia 7. stycznia. **Sprawozdanie** tygodniowe lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów, zrealizowanych na placu lwowskim, w ciągu ubiegłego tygodnia.

(Bez opłaty akcyzowej.)

(Korzec pszenicy 77 Klgr., żyta 73 Klgr., jęczmienia 64 Klgr., owsa 45 Klgr., hreczki 64 Klgr., kukurudzy 82 Klgr., prosa 82 Klgr., grochu 82 Klgr., koniczyny 82 Klgr.)

Zboża: Pszenicy 100 kilogramów od 8·50 do 10·20 zł.
Żyto 100 kilogramów od 6·25 do 6·75 zł.
Jęczmień 100 kilogr. od 5·25 do 6·80 zł.
Owies 100 klgr. od 6·— do 6·50 zł.
Hreczka 100 klgr. od 4·75 do 5·— zł.
Kukurudza 100 klgr. od 5·40 do 7·— zł.
Proso 100 klgr. od 5·50 do 6·— zł.
Zboża strączkowe: Groch 100 kilogram od 5·75 do 9·— zł.
Soczewica 100 klgr. od —·— do —·— zł.
Fasola 100 klgr. od 8·25 do 9·— zł.
Bobik 100 klgr. od 6·75 do 6·90 zł.
Wyka 100 klgr. od 4·50 do 5·— zł.
Nasiona: Koniczyna 100 klgr. od 25—48 zł.
Tymotka 100 klg. od —·— do —·— zł.
Anyż 100 klgr. od 34·— do 38·— zł.
Anyż płaski 100 klgr. od —·— do —·— zł.
Kminek 100 klgr. od 44·— do 50 — zł.
Nasiona olejne: Rzepak zimowy 100 klgr. 15·— do 16·16 zł.
Rzepak letni 100 klgr. od 14·— do 15·— zł.
Rzepik zimowy 100 klgr. od 15·— do 15·25 zł.
Rzepik letni 100 klgr. od 13·75 do 14·25 zł.
Lnianka 11·75 do 12·50 zł.
Nasienie lniane 100 klgr. od 10·— do 12·75 zł.
Nasienie konop. 100 klgr. od 8·75 do 9·25 zł.
Len 100 klgr. surowy od —·— do —·— zł., czesany —·— do —·— zł.
Chmiel 100 klgr. od —·— do —·— zł.
Potaż drzewny 100 klgr. od —·— do —·— zł. słomiany od —·— do —·— zł.
Spirytus za 10.000 litrów procent od 28·75 do 29·77 zł.

Wiadomości literackie, naukowe i artystyczne.

— **Pisma niemieckie** rozchodzą się zawsze jeszcze w tak wielkiej liczbie po kraju, że uważamy za obowiązek, obecnie przy nowym roku zwrócić uwagę naszych czytelników, iż godziłoby się wspierać wydawnictwa polskie, które na takie poparcie — pominąwszy już obowiązek patrjotyczny — ze wszech miar zasługują. Nie chcemy przeczyć, że niektóre pisma niemieckie — mianowicie fachowe prawnicze — mają pewną naukową wartość, ale pisma prawnicze, redagowane we Wiedniu, w Berlinie, Stutgardzie i t. d. nie są obliczone na nasze stosunki. Dlatego też obowiązkiem Polaków jest wspierać o ile możności pisma krajowe, które wzięły sobie za zadanie bronić praw naszych od napaści niemieckich, przestrzegać naszych interesów, a które co do dobroci — przynajmniej dorównują pismom fachowym niemieckim, przewyższając je niezawodnie w tem, iż zastosowane są do naszych stosunków.

Do takich pism należy *Przegląd sądowy* i *administracyjny*, pismo tygodniowe, wychodzące już trzeci rok we Lwowie pod redakcją dr. Karola Stromengera. Pismo to liczy do swoich współpracowników najznakomitszych w kraju prawników. Dość wymienić tu nazwiska dr. Andrzeja Rydzowskiego, dr. Tomasza Rayskiego, prof. dr. Tadeusza Pilata, prof. dr. Leonarda Piętaka, doc. dr. Balasitsa, dr. Józefa Kleczyńskiego, radcę Józefa Louisa, radcę Mochnackiego, którzy dostarczali pismu temu w ciągu dwuletniego istnienia artykułów i rozpraw.

Praktyczną wartość dla urzędników tak rządowych jak i autonomicznych nadają pismu temu podawane w wielkiej obfitości przypadki z praktyki sądowej i administracyjnej, dalej rozporządzenia władzy nigdzie zresztą niepublikowane, wiadomości urzędowe, streszczenia projektów prawodawczych i t. d. Cena pisma tego jest daleko niższą od ceny pism fachowych niemieckich, gdyż kosztuje ono we Lwowie kwartalnie 1 złr. 50 ct. — na prowincji 1 zł. 75 ct., a prenumeratorowie całoroczni otrzymują nadto jako bezpłatną premię „Zbiór przepisów policji ogniowej i budowniczej" publikację bardzo ważną dla naszego kraju, w którym odnośne przepisy tak mało są znane.

Jak dalece pangermanizm gości w umysłach pruskich, świadczy wyjątek czytany w Izbie deputowanych w Berlinie przez hr. Limburga, z podręcznika geograficznego dla szkół pruskich, w którym czytamy co następuje:

„Belgia i Luxemburg, Szwajcarja i księstwo Lichtenstein, Dania i Austrja niemiecka, powinny być uważane jako należące do Niemiec, ponieważ te kraje wchodzą w zakres naturalnych granic cesarstwa, i że wiele z nich należały do dawnego cesarstwa niemieckiego lub do konfederacji germańskiej."

Nie jestże to powrót do dawnych zaborów, przemocy i gwałtów śród wyższej oświaty dzisiejszej i praw zdobytych przez ludy, wobec Europy sparaliżowanej a obojętnej na własną godność i powagę? Jednakże tak olbrzymie nadużycia obudzić ją mogą z letargu; zwiastuje to już oburzenie umysłów w Anglii i nawet we Francji, gdzie zaczynają siebie samych pytać, czy nie należałoby wyjść z położenia biernego i stanąć na stanowisku jej należnem, po tylu klęskach spowodowanych w różnych krajach przez nieobecność Francji w radzie państw Europy. Ten zwrot w mocarstwach zachodnich może utworzyć kontr-alians i położyć koniec polityce Austrji „von Fall zu Fall" przezwanej dowcipnie „z upadku do upadku."

W takim stanie rzeczy Polska i Węgry powołane by zostały do wielkiego posłannictwa i głównie by się przyczyniły do rozwiązania ostatecznego kwestji wschodniej, odparcia Moskwy ku jej pierwotnym granicom, i zabezpieczenia Europie trwałego pokoju.

Telegramy innych pism.

Berlin d. 6. stycznia. Donoszą z Petersburga, że około d. 15. bm. uda się car do bałtyckich portów, dla zwiedzenia tamtejszych fortyfikacji i floty; potem zaś ma car wyjechać do armii bułgarskiej. (*Tagblatt.*)

Bukareszt d. 6. stycznia. Zwłoki, na jakie narażone były transporta żywności, przez Galicję przechodzące, spowodowały jeneralną intendanturę naddunajskiej armii, do zakazu przesyłania tych transportów przez Austrję. Południowo-moskiewskie koleje muszą znowu pomnożyć swe środki transportowe i dlatego zawezwano austrjackie i pruskie firmy, aby przedstawiły swoje warunki. (*Tagblatt.*)

Ateny d. 5. stycznia. Z Konstantynopola donoszą, że większość parlamentu żąda zupełnego zniesienia rady wojennej i powierzenia Sulejmanowi baszy nieograniczonej wojskowej dyktatury nad wszystkiemi wojskami w Bułgarjii i Rumelii. Sułtan jednakże nie chce się na to zgodzić, i nie chce powołać Midhata baszy. Edhem basza ustępuje stanowczo, a wielkie wezyrstwo ma objąć Mehemet Rużdi, albo Sadyk basza. (*Tgbl.*)

Konstantynopol d. 6. stycznia. Delegaci Porty na Kretę Adossides Effendi i Selim bej zerwali układy z Kreteńczykami, którzy za wiele wymagali, bo chcieli zmienić Kretę w hołdownicze państwo, i otrzymać prawo swobodnego wyboru księcia. (*Tgbl.*)

Nowy Sad d. 6. stycznia. *Serbski narod* donosi, że operacje jaworskiego korpusu wstrzymano dlatego, że obwody Jagodin i Kragujewacz tak bardzo oburzone są na rząd, iż dla utrzymania spokoju musiano tam odkomenderować liniowe bataliony jaworskiego korpusu.

Berlin d. 6. stycznia. Słychać na pewno, że tutejszy gabinet poczynił już, albo też niebawem poczyni w Londynie kroki w tym celu, aby w sposób przyjacielski ale zarazem i stanowczy, starać się o zagodzenie różnic, powstałych między Moskwą a Anglią. Gabinet tutejszy ma przy tej sposobności zwrócić na to uwagę, że car sumiennie postanowił wykonać wszystkie, mocarstwom, a szczególniej Anglii i Austrji co do uwzględnienia ich interesów, dane przyrzeczenia. (*Tagblatt.*)

Konstantynopol dnia 4. stycznia. Parlament ciągle występuje przeciwko rządowi i wojennej administracji. Bardzo ożywioną dyskusję wywołało żądanie nadzwyczajnego kredytu w kwocie 50 milionów piastrów. (*Corr. Bur.*).

Paryż dnia 6. stycznia. Według doniesień z Konstantynopola należałoby się wkrótce spodziewać powołania Midhata. Parlament żąda tego, a prócz tego żąda dalszego prowadzenia wojny, jeżeliby zawarcie zaszczytnego pokoju niemożliwem było. Mahmud Damat upadł głównie dla tego, iż przygotował już zawarcie odrębnego pokoju. (*Neue Presse*).

Londyn dnia 6. stycznia. *Observer* przemawia za nowemi wyborami do parlamentu przed jego zwołaniem, gdyż obecny parlament nie został wybranym dla zewnętrznych kwestyj.

Bukareszt dnia 5. stycznia. Jenerał Todleben uda się za parę dni do Kalaraszu, aby zbadać fortyfikacje tureckie w Sylistrji. Korpus jenerała Zimmermanna znowu otrzymał posiłki. (*Neue Presse*).

Telegramy Gaz. Nar. i ostat. wiadomości.

Nominacja Reufa baszy, ministra wojny, naczelnym wodzem wojsk tureckich w Europie, rzuca nieskończenie wiele światła na sprawę rokowań pomiędzy Moskwą a Anglią. Twierdzenie to opieramy na następującem rozumowaniu: Widocznem jest ze wszystkiego, że Anglii w rokowaniach jej z Moskwą nie pozostawało już nic innego, jak tylko odpowiedź Gorczakowa doręczyć Turcji. Uczyniła to w poniedziałek, i tem samem wysunęła Turcję na pierwszy ogień. Żeby jednak uczynić zadość żądaniu Moskwy, aby rokowania odbywały się pomiędzy naczelnymi wodzami, a zarazem, żeby mieć zupełną pewność co do zachowania się Turcji, Anglia za pomocą Layarda przeprowadziła to, że naczelnym wodzem zamianowano ministra wojny, a tem samem przeniesiono rokowania do Konstantynopola, i poddano je pod kontrolę Layarda. W zwykłych warunkach rokowania te odbywały by się pomiędzy głównemi kwaterami, a przeto zdala od wpływów angielskich.

Dzienniki angielskie donoszą, że królowa dlatego osobiście nie otworzy parlamentu, iż przewidywana jest ewentualność rozwiązania go w razie, gdy odmówi mającym się postawić przez rząd żądaniom kredytu.

Dzienniki niemieckie w korespondencjach z Rumunii podają przerażające opisy zawiei śnieżnych, które tam jakoteż w Bułgarji panowały przed tygodniem. W drodze z pod Bałkanów do Sistowa transport chorych i rannych został napadnięty wichrem. Eskorta nadludzkie czyniła wysiłki, aby tabor wydobyć z zasp. Nic nie pomogło. Wicher poprzewracał wozy, a śnieg przysypał je wraz z kilkadziesiąt ludźmi. W okolicach Kotroczan obóz namiotowy piechoty moskiewskiej przez trzy dni był zasypany. Musiano posłać 2.000 żołnierzy z łopatami, aby odszuflować śnieg i uwolnić żołnierzy, z których wielu pomarzło na śmierć. Transport żywności, prowadzony z Sistowa do Bieli, był w niebezpieczeństwie zatraty. Oficer dowodzący kazał bydlęta poodcinać od wozów, i przynajmniej z żywym inwentarzem zdołał schronić się napowrót do Sistowa.

Sonn u. Montags Ztg. podaje prywatne telegramy o powstaniu na Krecie. Turcy wysłali dwóch delegatów do rokoszan dla wybadania ich żądań. Delegaci powrócili z niczem, albowiem zbuntowana ludność Krety nie chciała wchodzić w żadne pakta z nimi, i podobno domagania swoje sformułowała w tym kierunku, aby wyspa była zamienioną na państwo haraczowe z wybieralnym księciem.

Ten sam dziennik donosi również, że Midhat basza dla tego pojechał do Londynu, aby się z tamtejszem ministerstwem porozumieć na wypadek, gdyby został powołany do objęcia wezyrostwa w Stambule.

W Zagrzebiu przyszło do nowego sporu z ministerstwem węgierskiem. Tamtejsza komisja dla wystawy paryskiej zażądała subwencji 2000 złr. ale przezorny rząd peszteński postawił warunek, że obok chorwackich napisów na wystawie mają być także węgierskie, więc komisja nie przyjęła ani warunku ani subwencji, i na domiar wszystkiego demonstracyjnie się rozwiązała, postanawiając nie obsyłać wystawy.

Śledztwo wstępne w procesie lwowskim o zdradę stanu jest już na ukończeniu. Przesłuchano wczoraj pp. dr. Małeckiego, Stronera i Fr. Gostkowskiego. Pozostaje tylko jeszcze kilku do przesłuchania. Następnie sędzia śledczy odeszle akta do prokuratorji dla postawienia dalszych wniosków.

W *Czasie* krakowskim zaczęły się pojawiać korespondencje z Wiednia pod znakiem □. Kwadratowy ten Stańczyk donosi dzisiaj między innemi ze źródła poufnego, że „cesarzowi Aleksandrowi przedkładają teraz nader skwapliwie i sumiennie wszystkie wycieczki polskich dzienników lwowskich przeciw Moskwie, a to w nietajonym celu przekonania go ponownie, że Polacy są niepoprawni, że nie można się z nimi liczyć i że należy przejść nad nimi do porządku dziennego." Sens moralny: Polacy nie powinni ani pisnąć, bo inaczej „cesarz" Aleksander będzie się gniewał. Gdy armji moskiewskiej źle się wiodło, prasa moskiewska występowała z obietnicami, a Czasowcy brali je wówczas za dobrą monetę wbrew zdaniu dzienników lwowskich. Teraz delegacja polska przerwała milczenie — więc znowu strach przejmuje Czasowców. My więc powiemy: Na zwycięztwach oręża moskiewskiego nietylko Polacy ale sam naród moskiewski źle wychodzi. Do niedawna jeszcze przebąkiwano bowiem coś o konstytucji, a teraz wzmianki tego rodzaju stają się coraz rzadszemi.

Petersburg dnia 7. stycznia. Według doniesień na zaufanie zasługujących, są rozstrzygające koła w Petersburgu tego zdania, że właściwe pokojowe układy musi poprzedzić zawieszenie broni, o które ułożą się między sobą dowódzcy moskiewscy i tureccy. Moskiewscy dowódzcy określą gwarancje jakie się potrzebnemi okażą i wyznaczą, odpowiednią linię demarkacyjną; dowódzcy tureccy zaś winni się postarać o rozpoczęcie tych rokowań.

Petersburg dnia 7. stycznia. Urzędowe depesze z Bogotu opisują szczegółowo wielkie trudności dokonanego już przejścia Bałkanów, i walki przed zajęciem Sofii, W bitwie z 31. grudnia pod Taszkeze, otrzymał ranę pułkownik angielski Baker, i dostał się do niewoli; moskiewski jenerał Mirkowicz ciężko ranny.

Dnia 3. stycznia weszli Moskale do Sofii, i w katedrze miejscowej odbyło się nabożeństwo. Sofia była tylko od wschodu ufortyfikowaną i dla tego jenerał Hurko przygotowywał główny atak od północno-zachodniej strony, ale Turcy cofnęli się w nocy bez walki. Po zajęciu Sofii wysłano oddziały dla wejścia w kontrakt z Serbami zbliżającymi się od Pirotu.

Dnia 2. stycznia była utarczka z tylnemi strażami Turków pod Mirkowem, w której jenerał Katalej poległ, a jenerał Fizostów ranionym został.

Petersburg d. 7. stycznia. Rozbierając artykuł „Standarda", pisze „Journal de St. Petersbourg": Z żądania naszego rządu, aby po niewysłowionych ofiarach sam dyskutował warunki pokojowe z nieprzyjacielem i z odmowy rządu naszego niechcącego rokowań pokojowych przewlekać obcem mieszaniem się, któreby tylko nieprzyjaciela do oporu zachęcać mogło — nie można wyprowadzać wniosku, iż gabinet nasz nie uznaje prawa Europy, objawienia swych zapatrywań na umówione między stronami wojującemi warunki pokoju. Ale jak pewnem jest, że to prawo w swoim czasie byłoby respektowane, tak również ważnem jest, aby niedopuścić pretensyj, któreby w błąd wprowadzić mogło tak zwycięzonych o ich położeniu, jak też publiczną opinię co do stosunków między mocarstwami. Organa prasy powinne mieć to zawsze na oku.

Paryż d. 7. stycznia. Rezultat ogólny wczorajszych wyborów municypalnych był dla republikanów jak najpomyślniejszy. W przeważnej liczbie miast przeszły zupełnie listy kandydatów republikańskich. Nie było żadnych nieporządków, wyjąwszy Courthezon (dep. Vancluse) gdzie jednego wyborcę raniono. W Paryżu wybrano 73 republikanów, 4 konserwatystów, a na trzech będą drugi raz głosować. Republikanie zyskali 4 miejsca.

Midhat basza jutro odjeżdża do Londynu.

Rzym d. 7. stycznia. Król przepędził noc stosunkowo spokojnie i spał trochę. Gorączka trwa ciągle i wzrasta irytacja. Proces zapalenia płuc się rozwija.

Konstantynopol dnia 7. stycznia. „Agence Havas" donosi: Dymisja Mahmuda Damata baszy nie została przyjętą. Na wczorajszej Radzie ministrów był obecny.

Przyjechali dnia 8. stycznia 1878.

HOTEL ZORZA: A. Henze z Gródka. Dr. J. Czerwiński z Gracu. J. Pienczykowski z Wybranówki. J. Goldfrecht z Ickan. K. Jolis z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI: A. hr. Krokowiecki z Aksmanic. M. br. Ehrenburg z Czech. A. Krafft z Radymna.

HOTEL ANGIELSKI: J. Mrozowicki z Bednarówki. W. Wielowiejski z Pokucia. K. Bajkowski z Zurycha. E. Rożycki z Krakowa. B. Rampek z Olejowa.

HOTEL K[illegible] [illegible]wy. M. Ślusarsk[illegible]

HOTEL WA[illegible] z Wołynia. L. St[illegible] czalski ze Stanisław[illegible]

HOTEL KUHNA[illegible] D. Hinke ze Stanisła[illegible]

Lwów, z Izby [illegible]

I. Akcje z[illegible] (bez kupona [illegible])	
Kolej gal. Karola Lud[illegible]	
" Lwow.-Czern. [illegible]	
Banku hip. gal. po 2[illegible]	
" kred. gal. po 200 złr.	
II. Listy zast. za 100 (bez kupona bieżącego)	
Tow. kred. gal. 5 pr. w. a.	
" " " 4 pr. w. a.	
" " " 5 pr. [illegible]	
Banku hip. gal. 6 pr.	
Gal. zakł. kred. włośc. 6 pr.	
III. Listy dłużne za 100 złr.	
Ogólnego roln. kredyt. zakładu dla Galicji i Bukowiny	
Towarzystwa kred. miejs. 6%	
IV. Obligi za 100 złr.	
Indemnizacyjne galicyjskie	
Poż. kraj. z r. 1878 po 6 pr	
Losy miasta Krakowa	
" " Stanisławowa	
V. Monety.	
Dukat holenderski	
Dukat cesarski	
Napoleondor	
Półimperjał rosyjski	
Rubel rosyjski srebrny	
Rubel rosyjski papierowy	
100 Marek niemieckich	5[illegible]
Srebro	10[illegible]
Kupony w srebrze	10[illegible]

KURS GIEŁDY WIEDENSK[illegible]

WIEDEŃ 7. stycznia 1878. godzina 2. minut 16. połudn[illegible]

Losy kredytowe	159.75.	Węgier. kre[illegible]	
Akcje fran.-aust.	—.—.	Anglo-austr[illegible]	
Unionsbank	61.75.	Kolej Kar. L[illegible]	
Nordbahn	195.25.	Kolej Połudn[illegible]	
Kolej Alföld.	112.—.	Kolej Elżbiet[illegible]	
Kolej Lw.-czer.	118.50.	Węg. Nordost[illegible]	
Rudolfsbahn	116.—.	Węg. Ostbahn	
Węg. obl. p. w zł.	66.50.	Galic. in[illegible]	
Losy z r. 1864	136.25.	Kolej Sie[illegible]	
Verkehrsbank	97.50.	Losy ture[illegible]	
Węg. galic. kolej	92.—.	Kolej Pańs[illegible]	
Bankverein	67.50.	Losy węgier.[illegible]	
Kolej Albrechta	—.—.	Marki niemiec[illegible]	
Rosyjski rubel papier.	1.20¼.	Usposobienie:	

Wiedeń d. 8. stycznia. godzina 10. minut 53 przed połudn[illegible]

Akcje kred.	210.50	Anglo-austr.
Kolej Kar. Lud.	245.40	Kolej połud.
Unionsbank	—.—.	Napoleondor

Usposobienie silne.

Berlin d. 7. stycznia. Russ. Bankn. 2[illegible] dit. Act. 353 50. Lombarden 129 —. Gal[illegible] Staatsbahn —.—. Rumänier 18.90 O[illegible] noten 168 80. Usposobienie m[illegible]

Kasa galic. Tow. kredyt[illegible]

	Kupuje
5% Listy zastawne po	84 25
4% " " po	78 25

Lwów d. 8. stycznia 1878.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwow[illegible]

DO KRAKOWA: o godzinie 11 min. [illegible] (pociąg pospieszny); o godz. 4 m[illegible] osobowy), o godz. 4 minut 45 p[illegible] mięszany):

DO CZERNIOWIEC: o godzinie 6 m[illegible] ciąg pospieszny); o godz. 11 mi[illegible] ciąg mięszany); o godz. 12 min[illegible] ciąg mięszany).

DO STANISŁAWOWA: (na Str[illegible] 35 rano (pociąg nr. 1).

DO PODWOŁOCZYSK: (z głó[illegible] min. — rano, (pociąg pos[illegible] wieczór (pociąg osobowy) [illegible] łudnie (pociąg mięszany)

DO PODWOŁOCZYSK: ([illegible] wieczór (pociąg osobowy); o godz. [illegible] łudnie (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa:

Z KRAKOWA: o godzinie 5 minut 30 rano ([illegible] spieszny); o godz. 9 m. 25 wieczór (pociąg [illegible] o godz. 10 min. 35 przedpołudniem (pociąg [illegible]

Z STANISŁAWOWA: ([illegible] Stryj): o godzinie [illegible] wieczór (pociąg nr. 2).

Z PODWOŁOCZYSK: (na [illegible] w Podzamcz[illegible] dzinie 2 minut 54 rano [illegible] osobowy); m. 3 popołudniu (pociąg [illegible]y).

Z PODWOŁOCZYSK: (na dworzec lwowski [illegible] godzinie 10 m. 3: wieczór (pociąg pospieszn[illegible] 8 min. 25 rano (pociąg osobowy) o godz[illegible] po południu (pociąg mięszany).

Z CZERNIOWIEC: o godzinie 9 minut 55 wi[illegible] ciąg pospieszny), o godz. 3 m. 40 rano ([illegible] szany); o godz. 2 m. 50 popołudniu (pocią[illegible]

Nadesłane.

Z powinszowaniem Imien[illegible]

Żyj nam zacny cnót Sewerynie Morawski, n[illegible] szy infułacie, bo skończony prawisto,[illegible] dłuższe bez boleści lata.
Że ratując nie po faryzeuszowsku biednych, nie[illegible] że zmniejszy się Twoja całoroczna intra[illegible]
Tego Ci życzą wszyscy biedni, starcy, wdowy[illegible] kaleki,
Za czynione Twe trudy, starania nad niemi,[illegible]

Hilary Cieszk[illegible]
były kapitan art[illegible]

...nosa do ...lskiego i ...a jest w ...się wy ...zakładu Nr. 4.
...1387 1 3

...ał!!

...NOLSKIEGO

...ct. ...kadryle 70 „ ...Krakowiak 64 „ ...Dumka 64 „ ...Polka francuska 45 „ ...Mazur 90 „

...na we wszystkich księgarniach ...pozytora ul. Syks... 1378 2—6

...y na przedpłatę na

...anina.

...rok XXVIII., tygodnik ...ntralnego organ Centralnego ... w ks. Poznańskiem, wy... ...soboty w Poznaniu w formie ...arkusza in 4. Zamieszcza ar... ...kalne, korespondencje rolnicze ...rzeczy z rolnictwa i przemy... ...rzyrodni.
...na zapisywać można we wszy... ...urzędach pocztowych, albo też prze... ...umeratę wprost do redakcji w ... w Małe Rycerska ulica nr. 2. ...na w Prusach 1 tal., w Au... ...50 ct., roczna 6 ztr. Dla rze... ...zicznikiem Towarzystwa ku wspie... ...dników gosp. W. ks. Poznań... ...pp. gorzelników, członków Wy... ...rolnictwa, Tyczynka, dla ...oraz dla ...rolnictwo-włościańskich cena zniżo... 1.90 marki czyli 19 sbr. kwar... ...którą wprost do redakcji przesłać 2—3

BIURO

...owcze i ogłoszeń

...Polińskiego

we Lwowie
...Karola Ludwika l. 7.

poleca

...cjalistów gospodarczych, ...uczycieli, guwernantki ...łużby wszelkiego rodzaju,

utrzymuje

...CJĘ INSERATÓW

firmy

...lf Moose we Wiedniu, ...ogłoszenia do wszystkich ...i europejskich dzienników.

...lkie polecenia

...ra wywiadowczego wcho...wia najpunktualniej i o odwrotną pocztą.

...ne SUKNIE

...rzedaję

...onych cenach

...orska

...ńska l. 6.

1385 1 2

...głoszenie.

...orja Zakładu sierót i ... w Drohowyżu ...asza ni... 1378 2—3

Kon...rs

...dę technicznego naczelnika ...tów w tymże Zakładzie.
...bowiązków naczelnika warsztatów należą:
...lny nadzór i kierowni...arsztatów w zakresie ko..., slusarstwa, blacharstwa, ...stwa, beduarstwa, stelmastwa, ...ectwa i szewstwa będących ...ezpośredniem kierownictwem ...ów;
układanie programu robót ...rsztatów;
...kładanie pyrek... raportów ...nków z wyrobów we... warszta... za które pod względem ...ego wykonania jest ...luym;
...ał w teorytycznych wy... stanowiących kurs techni... młodzieży, pracującej w ...tach.
...zelnik techniczny ma wolne ...kanie o 3 pokojach wraz ...m w gmachu zakładowym ...a płacy 1000 zł. w. a. ro...

...nia o uzyskanie powyższej ... należy wnieść najpóźniej ...utego 1878 r. pod adre... ...nistracji centralnej funda... Stanisława hr. Skarbka ...ny we Lwowie.
... mają się wykazać ...i technicznemi, od... ...tyką w fabrykach ... mają wreszcie opi... swego życia, podać ...unki familijne.
...nci, mający jeszcze ze ...jakie odrębne warun...ienia, zechcą takowe ...aniu wymienić.

...fund. St. hr. Skarbka.

...wie 31. grudnia 1877.

P...ocznik

będący w największej potrzebie **udziela** lekcji uczniom szkół normalnych i realnych w języku polskim i niemieckim pod **bardzo przystępnemi warunkami.** Bliższą wiadomość udzieli S. S. na politechnice u portiera. 3 6 1—4

SUKNIE BALOWE

wykonuję w mym magazynie w najnowszym guście; również przyjmuję jak dawniej suknie materjalne do ubierania i polecam do tychże gazy, tarl tany, crêpe lisse w najnowszych kolorach, jako i wolanty, chustki, rotondy, fichus Marie Antoinette koronkowe. 1384 1 ?

Zamówienia zamiejscowe wykonuję w 24 godzinach; (na miarę proszę o przysłanie stanika i długości sukni z przodu.)

R. Wakarecy.

Lwów, Halicka ulica 16.

Dr. Stanisław Glogier

otworzył kancelarję adwokacką **w Tarnopolu** ul. Pańska, dom adw. Sternklara I. piętro. 1367 2-2

Dom zleceń

i handel nasion

w KRAKOWIE

zostający w najlepszych warunkach, jest z powodu śmierci właściciela zaraz z wolnej ręki do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli W. ks. St. Stojałowski. Ulica Śnieżna nr. 2. 1340 3—3

W celu nabycia

poszukuje się majątku ziemskiego

w dobrej glebie w bliskości kolei położonego, z lasem, ogrodem, domkiem mieszkalnym. Wartość nie ma przenosić 60 tysięcy zł. Propinacja ma stanowić nieznaczną rubrykę dochodu. Płatne pośrednictwo wykluczone. 1374 2—3

Oferty wraz z treściwym opisem uprasza się adresować: Wny Karol Kräter w hotelu Warszawskim we Lwowie. Dla W. T.

Włoszka

rodowita, udziela nauki języka włoskiego. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Jagiellońskiej pod l. 15 na II piętrze, na lewo. 1362 3 5

Zaproszenie do przedpłaty na

Postęp Rolniczy,

wychodzący 1. i 15. każdego miesiąca na Górnym Szląsku,

podaje najpraktyczniejsze rzeczy z dziedziny gospodarstwa rolnego, przemysłu i handlu; zastosowanie do czasu rozkładu pracy gospodarczej. Zapisać można, przesyłając prenumeratę **1 złr.** kwartalnie wprost do Administracji **Postępu Rolniczego** w Bytomiu (Beuthen) O. Schlesien.

Roczniki „Postępu Rolniczego" z roku 1877 są w znacznym zapasie, za cenę zniżoną **3 złr.** przesyłamy franco. 3 - ?

Nowy rok, nowe szczęście!

Pod tą dewizą polecam przez państwo gwarantowaną

Brunszwicką loterją krajową.

Takowa składa się z 85000 losów, które 44.500 wygranych w sobie zawierają, między temi główne wygrana ewentualnie 450.000 właściwie 300000, 150000, 80000, 60000, 40000, 36000, 30000 itp., które w kilku miesiącach rozstrzygnięte zostaną. Suma ogólna wygranych wynosi

8 mil. 722.500 mar. w złocie.

Pierwsze ciągnienie rozpoczyna się już 1080 2—3

17. stycznia 1878

ku któremu losy oryginalne

1/1	1/2	1/4	1/8
zł. 9.35	zł 4.70	zł. 2.35	zł. 1.20

za nadesłaniem gotówki polecam. Uczestnicy otrzymają urzędowy plan listę ciągnienia i wygrane **zaraz**. Uprasza się udawać z zaufaniem do

Carl Bosse jr.
Lotterie-Haupt-Collectur,
Braunschweig.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw KATAROM, NIEŻYTOWI OSKRZELI, CHOROBOM GARDLANYM, GRYPIE, GOŚCOWI, BOLOM W KRZYŻACH itp. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie świerzbienie. Cena pudełka 1 fr. 50 c w Paryżu. 1011 4—15

Skład główny w Paryżu u Pa Wislin, przy ulicy Seine 31, — w Krakowie w apt p. Tranczyńskiego i w apt. W. Redyka, — we Lwowie w apt. p. Piotra Mikolascha, — w Czerniowcach w apt. p. Golichowskiego.

Niniejszem podaję Szanownej Publiczności do wiadomości, że w lokalu

pod l. 7, przy ulicy Teatralnej,

naprzeciw kościoła katedralnego, każdego czasu codzień od godz. 6ej rano do godziny 10ej wieczór

świeże mleko, zbierane mleko, słodką śmietankę, kwaśną śmietanę, kwaśne mleko, ser,

jakoteż gorące mleko, a takowe po **3** ct. od szklanki, przy najlepszej usłudze sprzedaję i proszę o łaskawe względy najniższy

Hugo Porak

369 2- 3 z Pustomyt.

Wieś Ruszelczyce

nad Sanem, przy gościńcu od 2 i pół mili od Przemyśla. Obszar: pól 259 m., łąk 46 m., ogrodów i pastwisk 18 m., lasu 450 m. z gorzelnią — propinacja niesie 800 zł. podatki 560 zł. z wolnej ręki do sprzedania. Przy gruncie może zostać 3.000 zł. gotówką 1332 5 6

Bliższych objaśnień udzieli Wny Grabowski rządca dóbr w Dmytrowicach o. p. Sadowa Wisznia.

Przewyborne
przez Suez sprowadzane

HERBATY

chińskie

N.			
N. 1.	Tuszu, żółto-kwiat arom.	zł.	4.40
„ 2.	Juntojozan Pecha biało-kw.	„	3.60
„ 3.	Nandżyn czarna zbiór maj.	„	3.—
„ 4.	Suchong, czarna arom.	„	2.50
„ 5.	Congo, familijna dobra	„	1.60
„ 6.	Wysiewki herbaciane	„	1.10
„ 7.	„ „ z najlep. herbat	„	1.40

1241 poleca handel 2 - ?

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Leśniczy

posiadający egzamin państwowy, 30 lat mający, żonaty, bezdzietny, były urzędnik c. k. kamery, poszukuje posady prywatnej. Bliższa wiadomość w biurze wywiadowczem Wgo **J. Birkle** we Lwowie, Rynek l. 40. 1326 8—10

Dobra na sprzedaż,

obejmujące w obszarze 1 200 morgów ornej ziemi, 200 morgów łąk, 860 morgów lasu, w dwóch folwarkach z zabudowaniami w najlepszym stanie, gorzelnią i wolownią murowaną. Cena 250.000 złr. w. a., z której może być potrącona pożyczka bankowa 124.000 złr. w. a. Bliższa wiadomość w **kancelarji adwokata** 1324 12—24

Dr. Aleksandra Janowicza

we Lwowie,

przy ulicy Jagiellońskiej l. 4.

Nr. 171. 1379 2 - 3

Obwieszczenie.

Celem rozebrania budynku starego (t. zw. pałacu) stojącego na gruncie, przeznaczonym pod budowę gmachu sejmowego przy ulicy Słowackiego pod l. 712 2/4, czyli l. n. 8, odbędzie się dnia 23. b. m. na podstawie pismiennych ofert publiczna licytacja, na którą Wydział krajowy królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem przedsiębiorców niniejszem zaprasza.

Jako nieprzekraczalny termin do wniesienia ofert do Wydziału krajowego, ustanawia się **godzina 12. w południe dnia 28. stycznia r. b.,** poczem bezzwłocznie nastąpi otwarcie ofert.

Razem z ofertą ma być złożona kaucja wynosząca 150 zł. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych, sposobnych do lokacji kapitałów pupilarnych, a obliczonych wedle kursu podanego w „Gazecie Lwowskiej" w przededniu oddania oferty. Kaucję przyjmie kasa Wydziału krajowego, która składającemu wyda pokwitowanie i potwierdzi odbiór kaucji na kopercie oferty.

Warunki przedsiębiorstwa jakoteż wzory do deklaracyj przejrzeć i otrzymać można w kancelarji techniczno-artystycznego kierownika budowy przy ulicy Słowackiego nr. 8. w godzinach przedpołudniowych.

We Lwowie d. 4. stycznia 1878.

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY hipoteczne,

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. PP. XXXVIII. N. 93, i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje służbowe i wadja — są w tymże kantorze do nabycia

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. 1303 5 -?

PŁÓTNO amerykańskie

najlepsze na **mezkie kalesony,** sztuka na 10 par **7 zł. 50 ct.** para gotowych kalesonów 1 zł. 25 c. poleca pod gwarancją

handel towarów płóciennych 3719 6—?

Kowalski i Mayer, Lwów rynek l. 26.

Ważne doniesienie.

Pewne zagraniczne, rzetelne, dla monarchii Austrjackiej, koncesjonowane Towarzystwo ubezpieczeń od szkód gradowych, które czynnem jest w całej Europie, zamierza dla prowincji Galicji, z siedzibą we Lwowie urządzić

Jeneralną Reprezentację.

Towarzystwo to życzy sobie wejść w układy z osobą zupełnie honorową, któraby kaucję złożyć mogła i w tym zawodzie posiadała dokładną znajomość. Łaskawe oferty pod adresem: **Direction Nr. 100 poste restante Wien, Hauptpost.** 1082 1 2

1877



1877

Zupełnie świeży transport
HERBATY Chińsko-rosyjskiej
otrzymał handel
Fryderyka Schubutha i Syna
we Lwowie, rynek l. 45.

1231 5—?

pół kilo herbaty Congo zł. 1.60, pół kil. herbaty Pecco przed. zł. 3.—
pół „ „ Souchong „ 2.— pół „ „ „ najprzed. „ 4.—
pół „ „ Souchong prz. „ 3.— pół „ „ „ karaw. 5, 6 i 8.—
pół „ „ „ najpr. „ 4.— pół „ „ „ żółtej zł. 5.
pół „ „ Pecco „ 2.50
Okruchy herbaciane pół kilo zł. 1.20, najlepsze zł. 1.50.
Ośmioletni stary RUM bremski
butelka cała zł. 1.50 butelka cała zł. 2.
„ pół „ —.75 „ pół „ 1.
„ ćwierć „ —.40 „ ćwierć „ —.50
Cenniki rozsyłamy franko!
Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą wysyłają się.
Opakowanie nic się nie liczy!

1877 1877

Po ś. p. Magdalenie Stiller

pozostałe **kosztowności ze złota, brylantów i szmaragdów oraz pereł prawdziwych,** przeznaczone na cele dobroczynne są z wolnej ręki do **sprzedania** w handlu Bonifacego Stillera. 1318 2 -?

Prawnik

z praktyką adwokacką poszukuje umieszczenia jako koncypient w kancelarji adwokata, lub też notarjusza.

Bliższa wiadomość listownie u dozorcy domu pod Nr. 73 ul. Grodeckiej we Lwowie. 1348 3—3

Molla proszki seidlickie.

WARNUNG.

Jedynie prawdziwe, jeżeli na każdem pudełku znajduje się na etykiecie orzeł i moja kilkakrotnie odbita firma. W skutek wyroków sądowych skonstatowano powtórnie fałszowanie mojej firmy i marki ochronnej; ostrzegam przeto Publiczność przed kupnem tych falsyfikatów, które wystawione jest na okpiszostwo.

Cena opieczętowanego pudełka orygin. 1 zł. w. a.

Prawdziwe sprzedają znakiem x oznaczone firmy.

Wódka francuska i sól. Najpewniejszy środek domowy dla cierpiącej ludzkości na wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne zapalenia; na rozmaite słabości; do użycia na ból głowy — uszów i zębów, na blizny i rany, na owrzodzenia skirowe, zapalenie oczu, sparaliżowania i zranienia wszelkiego rodzaju i t. p. 2688 52 ?

We flaszkach wraz z przepisem użycia 80 ct. a. w.

Prawdziwe do nabycia u firm znakiem † zaznaczonych.

Olej tranowy z wątroby dorsza, sporządzony przez M. Krohn et Co. w Bergen (Norwegja.) Ten tran jest jedynym, który z pomiędzy wszystkich innych w handlach się znajdujących gatunków, do celów leczniczych się przydaje.

Cena flaszki wraz z przepisem użycia 1 złr. a. w.

Prawdziwe sprzedają znakiem * naznaczone firmy:

Składy We Lwowie [x†*] apt. J. Beisera, [x†*] F. W. Królikowski, [x†*] Z. Ruckera, apt [x†] St. Markiewicz, w *Białej* [x†*] A. Reichert, apt., [x†] Erich Keler, apt. w *Brodach* (x†*] E. Grünspann ap., [x†*] M. Kulak, apt., [x†] Ed. Liszka apt., [x†] B. Witosławski, apt w *Czerniowcach*, [x*] Ig. Schnirch, [x] C. Alth apt., [x†*] J. Golichowski apt., w *Dobromilu* [x†*] N. Gretowska ap., w *Drohobyczu* [x*] Józef Alexiewicz ap., [x*] L. Dobrzeniecki, apt., w *Olimanach* [x*] A. Helm, ap. w *Gurahomora* [x] E. Bołezat ap., w *Haliczu* [x] A. Godzoner apt., w *Husiatynie* [x] W. Czerski, w *Jarosławiu* [x*] Józ. Rohms ap.; w *Kamionce* [x] L. Zawałkiewicz, w *Krakowie* [x] dr. Flor. Sawiczewski, ap., [x†*] W. Redyk apt., [x†] M. Jawornicki [x†] K. Wiśniewski apt., [x†*] Józef Jahn, [x] A. Bazan apt., Ad. Siedlecki, apt. [*] w *Limanowie* [x] Ant. Müller, apt.; w *Nowym Sączu* [x†*] W. Filipek apt.; [x†*] Kosterkiewicza spadk., w *Nowym Targu* [x†] Karol Laur; w *Podgórzu* [x] S. Schlesinger, w *Przemyślu* [x†*] F. Nahlik, [†*] F. Gajdeczka, [*] Ed. Machalski, w *Rzeszowie* [x†*] J. Schaitter et Co., w *Sołotwinie* [x*] Józ. Hodoly, apt. w Stanisławowie [x†] Alb. Amirowicz apt., [x†*] F. Stecher apt., w *Stryju* Jan Sielecki, apt. [†] A. Kübel, apt. [†] w *Tarnopolu* [x†*] F. Jamrogiewicz ap., [x†] A. Morawetz spadkob. [*] Mich. Perl apt., w *Tarnowie* [x†*] W. T. A. Wielogórski, [x†] V. Müdner &Comp., [x†] F. Leszczyński, L. Chodacki [x†] w *Wadowicach* [x†] Ig. Brosig. w *Wojniczu* [x] C. Nodzyński apt., w *Zaleszczykach* [x]. Kodrębski spadk. & Com., w *Zbarażu* [x*] E Kruh apt., [x*] N. Süssermann, w *Złoczowie* [x*] Joh. Gold, w *Ustrzykach* [x†*] J. Riedl aptekarz. *Mikolajów* [x] J. Aleksiewicz apt. 1308 2 52

Salicylowa woda do ust. Według zdania powołanych znakomitości umiejętności leczenia chorób w ustach, wyborny środek ochronny przeciw bolom zębów działający orzeźwiająco i niszcząco zgniliznę. Cena 60 ct.

A. MOLL, c. k. nadworny liwerant **we Wiedniu.**

Galicyjski Bank kredytowy

we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.,

podaje do wiadomości, iż począwszy od **1. września** 1877 wydaje następujące

asygnaty kasowe

5	procentowe za	14-dniowem	wypowiedzeniem	
5½	„	„ 30	„	„
6	„	„ 90	„	„

1302 2-?

Wszystkie w obiegu będące 6½ procentowe **asygnaty kasowe** z 90dniowem wypowiedzeniem oprocentowują się po 6½% tylko do dnia 1. grudnia 1877., zaś **6** procentowe z 30dniowem wypowiedzeniem po 6% tylko do dnia 1. października 1877.

Dyrekcja.

Bez bolu

i bez wstrzykiwania

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia, wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy moczowe,

tak świeżo powstałe, jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

Dr. HARTMANN,

członek lekarskiego Wydziału, w **Wiedniu** Stadt, **Habsburgerg** nie jak dawnie, lecz Stadt, **Seilergasse Nr. 11.**

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, **upławy u kobiet,** bladaczkę, nieplodność, upławy, 1101 98 100

osłabienie męzkie,

bez wyrzynania i bez wypalania, również leczy **syfilis i wrzody wszelkiego rodzaju** za pomocą korespondencji. Za dyskrecję ręczy, a na żądanie wysyła bezzwłocznie lekarstwa.

Apteka „zum heil. Leopold" we Wiedniu

Stadt, Ecke der Planken- und Spiegelgasse 1105 7—12

FILIPA NEUSTEINA

poleca PT. Publiczności szereg **środków rzeczywiście skutkujących i toaletowych,** które się we wszelkich sprawdziły wypadkach przez pewne wyleczenie.

Tysiące świadectw mamy pod ręką. PT. Publiczność ostrzega się przed kupnem złych i nieskutkujących środków, i żeby tylko te środki za prawdziwe przyjmywała, które opatrzone są naszą firmą „Neustein".

Ocukrzone krew przeczyszczające pigułki św. Elżbiety, sprawiają lekkie rozwolnienie, przeczyszczają krew a przytem są zupełnie nie szkodliwe, przydają się szczególnie na słabości w spodnich częściach ciała, przeciw febrze, słabościom organów płucowych, przeciw słabościom skórnym i ocznym, słabościom u dzieci i kobiet, uchylają każde zatwardzenie, to źródło wielu chorób. Pigułki te są w swym rodzaju wyrobem najdoskonalszym a przytem najtańszym. Rulon z 8 pudełkami, zawierające 120 pigułek kosztuje 1 zł. pojedyncze pudełko 15 c.

Takowe są chlubnem świadectwem radcy dworu i profesora Pitha zaszczycone.

Beaume Girome wyborny środek na odmrożenia 60 ct.

Dr. Collmanna środek do farbowania włosów, zupełnie nieszkodliwy, nadaje każdy kolor (czarny, brunatny i blond) siwym włosom 3 zł.

Proszek damski, orjentalny, nadaje płci gładkości, delikatności i miękości (biały lub różowy) 1 zł. i po 50 ct.

Elektro-motoryczna chusteczka na szyję, przeciw gwałtownemu bolu zębów u dzieci, używany z najlepszym skutkiem 1 zł. 50 ct.

El Benito, jedynie skutkujący środek przeciw wypadaniu włosów i do zupełnego uchylenia łupieży 1 zł. 80 ct.

Dra Fremonta likier regeneracyjny najlepszy środek wzmacniający i ożewiający 2 zł.

Wyskok przeciw gośćowi, aromatyczny, poleca się najmocniej wszystkim na gościec i reumatyzm cierpiącym 70 c.

Injection Cadelle, leczy w krótkim czasie każdy katar pęcherzowy (wyciek lub białe upławy), nie pozostawiając złych po sobie skutków 1 zł. 60 c.

Kropfgeist, używany z najlepszym skutkiem przeciw wzdęciu szyji 70 ct.

Künstlersaft, preparowany z najlepszych soków ziół alpejskich w Szwajcarji, uspokaja natychmiast każdy kaszel i ból w piersiach 70 ct.

Menthin, wyborny środek żołądkowy, uśmierza kurczo, używany także jako tynktura na zęby i woda do ust 50 ct.

Cukierki przeciw kaszlowi Margarety 30 ct

Oreillon, na wszystkie choroby uszów, a to na głuchotę, szum w uszach, itp. używa się ze skutkiem 70 ct.

Pasta do zębów Odontin, czyści najczarniejsze zęby do perłowej białości 70 ct.

Po-ho, sprowadzone z Cain, uśmierza natychmiast najmocniejszą migrenę i ból głowy 1 zł.

Dr. Bayera prawdziwa Pulcheryna, jest najlepszym środkiem przeciw ostudom, piegom, nadaje płci koloru róży i liljii 1 zł. 50 ct.

Royera maść hemoroidalna, poleca się najmocniej na wszystkie cierpienia hemoroidalne 1 zł. 60 c.

Salicil-antisuitin, szczególnie przeciw nieznośnemu poceniu się rąk i nóg 0 ct.

Mydło Salicylowe, najlepsze i najtańsze mydło 25 ct.

Schriera pigułki na zęby, są najlepszym środkiem na popsute zęby 35 ct.

Storax-Creme, cudownie skutkujące na wszystkie słabości naskórnie 80 c.

Papier Wlinsi, przeciw katarowi w piersiach i szyji i grypie 1 zł. 20 c.

Dr. Reidera proszek na zęby 35 ct

Kondensowane mleko szwajcarskie po 55 c., Mączka dla dzieci Nestla po 90 c., Dra Göllis proszek na trawienie po 84 c.. Woda anaterynowa do ust, Poppa 1 zł. 40 c., Wyciąg mięsny Liebiga 80 c., 1/4 funta, Dra Pfeffermanna pasta na zęby po 1 zł. 25 c., Polta pomada rezedowa po 1 zł. 50 c., Dra Browna pomada do konserwowania włosów po 2 zł., znajdują się zawsze świeże na składzie. Wielki skład perfum, mydełek pomad itp. pierwszych firm paryskich. Czekolady Compagnie francaise od 60 c. do 3 zł. funt, prawdziwa herbata moskiewska 1 zł. 1/4 funta. Skład wszelkich możebnych instrumentów do użycia przez siebie samego, jako to: klystyry, strzykawki, bandaże, najtaniej. Wielki skład szczoteczek do zębów pudrów i innych artykułów toaletowych

Polecamy P. T. Publiczności leki w ocukrzanych postaciach, a to chininę, kopaiwę, proszki Dowera żelazo, tran rybi, bromkali, rebarbarum, dwuwęglan sody, magnezię itp. po najtańszych cenach. Znane specyfika w farmacji francuskiej, angielskiej, amerykańskiej, niemieckiej, szwajcarskiej i austryackiej mamy zawsze na składzie. Wysyłamy za zapłatą w gotówce lub za zaliczeniem i opuszczamy odbiorcom en gros znaczny rabat. We Lwowie skład w apt. ZYGMUNTA RUCKERA.

Wydawcy i właściciele: J. Dobrzański i K. Groman. Odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański. Z drukarni „Gazety Narodowej" pod zarządem A. Skerl...